

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 5 zł. — Dla odbierających piśmie na miejscu 3 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61204.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Najów. Marjli P. 51. Tel. 2245. Skra. p. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują zamówienia z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Kłopotów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobnas ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz 15 gr. Najniższe ogł. drobne 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe i matryzoidalne 30 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, estrowe i bilanсовые o 50 proc. droższe.

Szczegóły projektu nowej ordynacji wyborczej

200 POSŁÓW ZAMIĄST 444-ch. — KANDYDATÓW NA POSŁÓW WYBIERAĆ BĘDĄ DELEGACJE SAMORZĄDÓW I ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Warszawa. — Na wczorajszym posiedzeniu grup konstytucyjnych BBWR. pos. Podolski przedstawił projekty ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu, z których postanowienia najważniejsze brzmią następująco:

Art. 1 projektowanej ordynacji wyborczej do Sejmu ustanawia liczbę posłów na 200-tu.

Czynne prawo wyborcze do Sejmu ma każdy obywatel bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 24. Bierne prawo wyborcze (prawo wybieralności) na całym obszarze państwa ma każdy obywatel, mający prawo wybierania, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 30. Nie mogą kandydować w okręgach wyborczych, w których pełnią służbę: wojewodowie oraz podlegli im urzędnicy państwowi, prokuratorzy sądów powiatowych, z wyjątkiem prokuratorów Sądu Najwyższego, kuratorzy okręgów szkolnych oraz podlegli im wzytatorzy i inspektorzy szkolni, dyrektorzy izb skarbowych oraz podlegli im urzędnicy, oficerowie i szeregowi policji państwowej.

Wybory odbywają się w niedziele. — Okres wyborczy, to znaczy okres od zarządzenia wyborów do dnia głosowania wynosić będzie nie mniej niż 54 i nie więcej niż 60 dni.

Do przeprowadzenia wyborów będą powołani generalny komisarz wyborczy oraz okręgowe i obwodowe komisje wyborcze.

Cały obszar państwa ma być podzielony na 100 okręgów wyborczych, na każdy okręg przypadają będą dwa mandaty poselskie.

Listę kandydatów na posłów ustalać będzie w każdym okręgu „zgrupowanie okręgowe” pod przewodnictwem okręgowego komisarza wyborczego.

Zgrupowanie okręgowe, według projektu, ma się składać:

- a) z delegatów samorządu terytorjalnego, wybranych:
 - przez rady powiatowe (po jednym delegacie na 25,000 mieszkańców danego powiatu);
 - przez rady gminne (po 2-ch delegatów na gminę);
 - przez rady miejskie (po jednym delegacie na 5,000 mieszkańców).
 - b) z delegatów samorządu gospodarczego i organizacji zawodowych, wybranych:
 - przez izbę przemysłowo-handlową (po jednej delegacie na 500 wyborców do izby);
 - przez izbę rzemieślniczą (po jednym delegacie na 500 wyborców do izby);
 - przez izbę rolniczą (po 3-ch delegatów na 500 członków organizacji rolniczych, uprawnionych do wybierania radców do izby);
 - przez zarządy pracowniczych związków zawodowych, działających na obszarze okręgu co najmniej 3 lata przed zarządzeniem wyborów do Sejmu — po jednym delegacie na 500 członków tych związków;
 - okręgowy komisarz wyborczy wchodzi w skład zgrupowania;
 - poza powyższe wymienione, w okręgach, liczących ponad 100 tysięcy ludności miejskiej, wchodzi w skład zgrupowania nadto delegaci samorządu zawodowego, wybrani:
 - przez izbę lekarską (po 3-ch delegatów na okręg);
 - przez izbę adwokacką (po 2-ch delegatów na okręg);
 - przez izbę notarialną (po jednym delegacie na okręg).
- W okręgach wreszcie, na których ob-

szarze znajduje się szkoła akademicka, wchodzi do zgrupowania delegaci szkół akademickich, wybrani:

przez senaty tych szkół (3-ch delegatów na szkołę wielowydziałową, a jeden delegat na szkołę 1-wydziałową).

Prawo zgłaszania kandydatów na posłów ma każdy uczestnik zgrupowania okręgowego.

Na podstawie zgłoszeń uczestników przewodniczący ustala wykaz zgłoszonych kandydatów. Jeżeli zgłoszone zostaną tylko 4 kandydatury, to wszyscy zgłoszeni zostają wpisani na listę.

Jeżeli zgłoszonych zostanie więcej, niż 4-ch, to odbywa się głosowanie, w wyniku którego zostają wpisani na listę ci wszyscy, którzy uzyskali w głosowaniu co najmniej 1/4 oddanych głosów.

Po ustaleniu listy kandydatów na posłów zgrupowanie w podobny sposób ustala listę zastępców kandydatów na posłów, których będzie co najmniej 2-ch.

Każdy kandydat może kandydować tylko w jednym okręgu wyborczym.

W wyniku głosowania otrzymują mandat dwaj kandydaci, którzy otrzymali największe ilości głosów.

Głosowanie odbywa się w ten sposób, że każdy wyborca otrzymuje w lokalu urzędowym kartę do głosowania i wydrukowaną listę kandydatów i na tej karcie oznacza nazwiska dwóch kandydatów, na których pragnie oddać głos.

Senat ma się składać z 96-ciu senatorów, z których 1/3 będzie powoływana przez Prezydenta Rzeczypospolitej a 2/3 przez wojewódzkie kolegia wyborcze, złożone z delegatów, wybranych przez obywateli, posiadających prawo wybierania do Senatu, z tytułu zasługi osobistej lub zaufania do nich obywateli.

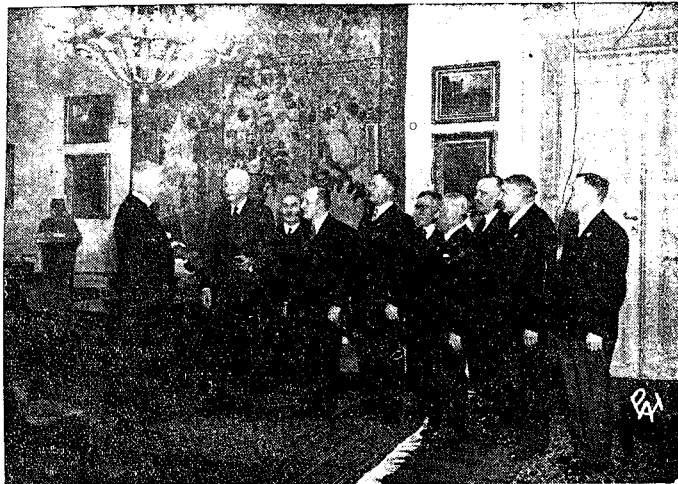
Prawo wybierania do Senatu będą mieli: 1) z tytułu zasługi osobistej — obywatele odznaczeni orderem Orła Białego, orderem Virtuti Militari, Krzyżem lub Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, orderem Odrodzenia Polski lub Krzyżem Zasługi.

Z tytułu zaufania obywateli — a) obywatele piastujący stanowisko z wyboru w samorządzie terytorjalnym, a mianowicie: członkowie rad wojewódzkich, powiatowych, gminnych i miejskich, tudzież członkowie zarządów miejskich.

b) obywatele, piastujący stanowiska z wyboru we władzach szkół akademickich (rektorzy i członkowie senatów tychże szkół).

c) obywatele, piastujący stanowiska z wyboru w samorządzie zawodowym (członkowie władz izb lekarskich, adwokackich i notarialnych).

d) obywatele, piastujący stanowiska z wyboru w samorządzie gospodarczym oraz w zarządach zrzeszeń gospodarczych z tym samorządem związanych, a mianowicie: członkowie władz izb rolni-



Hold Związków Śpiewających dla P. Prezydenta R. P. W tych dniach odbyła się na Zamku uroczystość złożenia hołdu Panu Prezydentowi R. P. przez Zjednoczenie Polskich Związków Śpiewających i Muzycznych R. P., organizacji jedno czącej wszystkie polskie związki śpiewacze i muzyczne w kraju i zagranicą. — Na zdjęciu delegacja z prezesem rady naczelnej Zjednoczenia P.Z.S. i S. M. prof. Ponikowskim, wręczająca P. Prezydentowi adres hołdowniczy i odznakę honorową Zjednoczenia.

czych, przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych, przewodniczący zarządów podstawowych komórek organizacyjnych zrzeszeń przemysłowych, cechów rzemieślniczych, związków gospodarczych, tudzież członkowie zarządów wyższych zrzeszeń organizacji i zrzeszeń.

e) przewodniczący podstawowych komórek organizacyjnych, pracowniczych związków zawodowych, tudzież członkowie zarządów wyższych zrzeszeń organizacji tych zrzeszeń.

f) przewodniczący zarządów podstawowych komórek organizacyjnych, stowarzyszeń wyższej użyteczności, tudzież członkowie zarządów wyższych zrzeszeń organizacji tych zrzeszeń.

Prawo wybierania nie służy jednak tym obywatelom, którzy nie ukończyli lat 30.

Prawo wybieralności do Senatu służy natomiast każdemu obywatelowi, mającemu prawo wybierania do Sejmu, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 40.

Kandydować można tylko w jednym województwie.

Każdy powiat dzieli się na obwody wyborcze, liczące w zasadzie po 60-ciu wyborców do Senatu. Każdy obwód taki wybiera jednego delegata do wojewódzkiego kolegium wyborczego. Wybór delegatów odbywa się na 2 tygodnie przed dniem głosowania do Sejmu, na zebraniach obwodowych.

Kolegium wyborcze wyłania listę kandydatów, poczem przeprowadza głosowanie w ten sposób, że każdy delegat ma prawo oddać głos:

- w województwach, wybierających 5 lub 6 senatorów — na 4-ch kandydatów;
- w województwach, wybierających 4-ch senatorów — na 3-ch kandydatów;
- w województwach, wybierających 3-ch senatorów — na 2-ch kandydatów;
- w województwach, wybierających 2-ch senatorów — na jednego kandydata.

Wybrani na senatorów zostają ci, którzy otrzymają największe ilości głosów, nie mniej jednak, niż 1/3 głosów każdy. Po wyborze senatorów odbywa się w ten sam sposób wybór 2-ch zastępców senatorów.

Z ogólnej liczby 64-ch senatorów, powoływanych w ten sposób, przypada:

- na m. stoł. Warszawę oraz woj. kieleckie i lwowskie — po 6-ciu senatorów;
- na woj. warszawskie i łódzkie — po 5-ciu senatorów;
- na woj. lubelskie, wołyńskie, krakowskie i poznańskie — po 4-ch senatorów;
- na woj. wileńskie, białostockie, tarnopolskie i śląskie — po 3-ch senatorów;
- na woj. pomorskie, nowogródzkie, poleskie, stanisławowskie — po 2-ch senatorów.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów do Senatu nastąpi w ciągu dni 7-miu powołanie pozostałych 32-ch senatorów przez Prezydenta R. P.

Premier Sławek o ordynacji wyborczej

CO BĘDZIE Z B.B.W.R.?

Warszawa. — 7 b. m. o godz. 10-ej od-

była się u premiera Sławka w przedydium Rady ministrów konferencja w sprawie projektu ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Na konferencji tej byli: p. marszałek Sejmu dr. Świtalski, p. marszałek Senatu Raczkiewicz, p. minister spraw wewnętrznych M. Zyndram-Kościałkowski, p. minister sprawiedliwości Michałowski, podsekretarz stanu w przedydium Rady min. Siedlecki, prezydium BB. oraz członkowie połączonych grup konstytucyjnych sejmowej i senackiej BB.

Konferencja zagała p. premier Sławek, wygłaszając przemówienie, w którym m. in. mówił:

„Przez kilka lat uważa nasza była skierowana na sprawę konstytucji. Chodziło najpierw o zasady, na jakich ma być zbudowany ustroj państwa, a na-



1-go w Berlinie śnieg

W Berlinie w ciągu całego dnia padał śnieg. Na zdjęciu — grupa berlińczyków na budce telegraficznej mimo chłodu i śniegu oczekuje clerpliwie na przejazd kanclerza Hitlera.

ORYGINALNE PROSZKI
MIGRENA, NERWICA, KŁUSZYSTOŚĆ
KOGUTEK
ZNAJĄCZY
ZA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE
BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW, MIGRENA, NEURALGIA, GRYPY
I PRZEBIEGIENIA BÓLE STAWOWE, KOSTNE, ARTERYJNE I T. P.
ZAJĄCZY W APTEKACH PROSZKIEM KOGUTEK
W ORYGINALNEJ OBLÓWCE DO 5 PROSZKÓW
WŁAŚCIE W KASIE POTRZEBA 1 I 2 PROSZKI DLA NIEMIA

stępnie o przeprowadzenie przez Sejm i Senat odpowiedniej ustawy.

Przy rozważaniu zagadnień ustrojowych wysunęły się pytania, w jaki sposób mają być wybierane Sejm i Senat.

Przemyslenia nasze szły w tym kierunku, aby Sejm pozostawił jako przedstawicielstwo najszerzej ujętej opinii społecznej, aby tam mogły się przejawiać i ścierać czy zgadzać pomiędzy sobą istniejące, a często rozbieżne interesy i poglądy. W Senacie natomiast pragnęliśmy widzieć — obok czynnika rozważań — głębszą znajomość potrzeb państwa i zwiększoną na nie uwagę.

Idąc po tej linii rozumowania, szukaliśmy najpierw odpowiedzi na pytania: a) kto ma wybierać senatorów, b) jakie uprawnienia przysługują Senatorowi?

Sprawa Sejmu dojrzewa powoli, ale nie można zgóry przewidzieć, czy załatwienie jej w obecnej kadencji będzie wykonalne i czy nie trzeba będzie przelożyć tego na nowy okres po nowych wyborach. — Przynajmniej otwarcie, że skłaniał się raczej do przesunięcia tej sprawy na później, tembardziej, że nie było rzeczą łatwą znaleźć praktycznie rozwiązanie.

Inicjatywą w kierunku właściwego rozwiązania sprawy ordynacji wyborczej do Sejmu dał b. premier prof. Leon Kozłowski, którego dużą zasługą w tej dziedzinie pragnę z uznaniem podkreślić. Propozycje jego odpowiadały założeniam ogólnym, na których rozwijała się nasza praca i które wnieśliśmy do konstytucji.

Propozycje prof. Leona Kozłowskiego odbiegały od systemów dotychczasowych, musiały więc być szczegółowo przeanalizowane i przeprowadzone w małym gronie osób. Przez kilka miesięcy poddawaliśmy je krytycznej ocenie i dziś przedkładamy związany i wykonany projekt.

Przejdzie do innego systemu wymaga takiej ordynacji wyborczej, któryby odebrała partiom monopol na stawianie kandydatów poselskich, bo przecież konstytucja nie partiom przyznaje prawo wybierania sejmu, nie partje mają wyznaczać posłów, a obywatele mają wybierać na posłów ludzi, którzyby za nich mogli najrozsudniej w sprawach państwa wyrazić i stanowiąc.

Dzisiaj jest tak: listę kandydatów wy stawia partja, nazwiska i ich kolejność zależne są nie od wyborcy, a od zarządów partyjnych. Wyborca musi głosować na program, na numer, bo pytanie — do kogo, do jakiego człowieka ma on największe zaufanie — nie jest wcale postawione, a przecież to jest pytanie główne.

System proponowany przez nas w ordynacji wyborczej do sejmu, zmierza więc do tego, aby poszukiwanie ludzi, którychby należało postawić jako kandydatów, powierzyć samemu społeczeństwu, natomiast zamknąć partiom możliwość narzucania od góry swoich kandydatów i mianowania temsamem swobodnej opinii społeczeństwa.

Praktycznie będzie to wyglądało tak: Całe państwo będzie podzielone na 100 okręgów dwumandatowych.

Przy podziale na okręgi dążyliśmy przede wszystkim do tego, aby łączyły one powiaty możliwie do siebie zbliżone charakterem i współżyciem ich mieszkańców.

Ludzie powołani w drodze wyborów przez miejscowe społeczeństwo do spełnienia pewnych zadań, a więc już obdarzeni jego zaufaniem, będą wyznaczeni delegatów do zgromadzenia okręgowego. Będą tam zatem przedstawiciele samorządu terytorjalnego, a więc delegaci rad powiatowych, miejskich gminnych a także przedstawiciele samorządu gospodarczego i organizacji zawodowych, a więc delegaci izb rolniczych, przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych związków zawodowych.

To zgromadzenie delegatów wyłaniać będzie z pośród ludzi znanych i szanowanych kandydatów w ilości nie mniejszej niż podwójną ilość posłów.

Z pośród tych kandydatów każdy wyborca będzie mógł wybrać dwóch któ-

rych uzna — według swego mniemania — za najlepszych. Mandaty — rzecz prosta — przypadną tym, którzy dostaną największej głosów.

Po podkreśleniu roli posła, premier Sławek mówił w dalszym ciągu:

Zmniejszamy również ilość posłów. Opinia społeczeństwa dawno się tego domagała. Natomiast partje pragnęły jak największą ilość swoich działaczy obdarzyć mandatami. W interesie partii leżało, aby w ten sposób mieć większą ilość swoich agitatorów dla narzucania społeczeństwu swoich poglądów i swojej woli.

Jeżeli do zagadnienia ilości posłów podejmiemy od strony potrzeby i odnalezienia takich autorytetów moralnych, którzyby byli uznane przez głosujących obywateli, to przedziemy do wniosku, że zmniejszenie liczebności sejmu podniesie jego powagę. Uważamy za słusne iść i w tym wypadku za głosem opinii społeczeństwa.

Ordynację wyborczą do Senatu układamy, mając na względzie rolę, jaką senat w ustroju państwa ma spełniać

Ma to być organ państwa reprezentujący większe doświadczenie, większą znajomość i życia w ogóle i mechanizm państwowego w szczególności, i ma wnosić rozważnie oraz spokojnie ocenę tych rzeczy, które wychodzą z sejmu, a które tam mogą być postanawiane w atmosferze sporów i namietności.

Senat na reprezentować większe doświadczenie oraz wszechstronniejsze pojmowanie racji stanu.

Tu pragniemy zrealizować zasadę ujętą w art. 7 konstytucji, że „wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływu na sprawy publiczne.

Pragniemy przyznać uprawnienia do wybierania senatu tym ludziom, którzyby wybili się ponad innych dzięki bądź swoim zasługom, bądź zaufaniu jakim obdarzeni zostali przez swoje otoczenie.

Nie ze względu na nagrodę dla nich — nie o to chodzi. Ale zastanówmy się nad tem, co w życiu ciągle widzimy. Wszak każdy z nas spojrzawszy na środowisko, które go otacza, łatwo dojrzy ludzi, którzy swoją pracą wyróżniają się wśród otoczenia. Od tych ludzi otoczenie ich czegoś się uczy i stopniowo w swoje życie wnosi, a tej drobnej ludzkości osiąga coraz to wyższy poziom.

Jeśli postawimy sobie pytanie według jakich kryteriów — przy uwzględnieniu tego, co przed chwilą powiedziałem, ma my przyznawać te specjalne uprawnienia, które dają prawo głosowania do senatu, to za najważniejsze należy uznać: 1) zasługę osobistą na rzecz dobra zbiorowego 2) zaufanie obywateli.

Pierwsza kategoria — to ci, których zasługi na rzecz dobra zbiorowego zostały ocenione przez państwo i państwo wyróżniło ich przez nadanie orderów i odznaczeń, zarówno wojennego jak i cywilnego charakteru.

Druża kategoria to ci, których ludność wybrała do władz samorządu terytorjalnego, samorządu gospodarczego i zarządów organizacji społecznych. Wybierając ich, ogół uznał ich za rozumniejszych, za lepszych, a przede wszystkim za godnych zaufania.

Wybory do senatu nie będą bezpośrednio. Pragnę dać wyraz swemu głębokiemu przekonaniu, że im mniejsze grono ludzi dokonuje wyborów, tem świadomiej to czyni, tem lepiej może znać człowieka, którego wybiera i lepiej mo-

że go ocenić. System dwustopniowy wyborów do senatu da napewno wynik bardziej przemyślany.

Praktycznie ma to być tak: Wyborcy do senatu w swoich obwodach głosowania (gmina, parę gmin, lub część gminy większej) na zebraniu swym będą wybierali delegata do wojewódzkiego kolegium wyborczego. Kolegia te wybiorą senatorów osobno z każdego województwa.

Uwaga ich — jestem przekonany — zastrzygnie się będzie na tych kandydatach których nazwiska coś mówią o szerszych terenach. W tych warunkach można oczekiwać, że będą wybrani ludzie dzięki osobistym walorom umysłu i charakteru.

Sadzimy, że w ten sposób wyłoniony senat, uzupełniony przez 1/3 mianowanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej doświadczonych działaczy państwowych i wybitnych obywateli kraju, będzie istotnie reprezentował zarówno po ważne zasób doświadczenia jak i wysoki poziom rozumowania spraw państwowych.

Przechodzę do pytania co się ma stać z Blokiem Bezpartyjnym?

Przed zmianą konstytucji, w oparciu o dawną ordynację wyborczą Blok mógł powstać tylko na podstawie zgóry ułożonych list kandydatów. Gdy partje głosiły zasadę przeciwstawiania społeczeństwu rządowi — Blok podał wówczas pod głosowanie zasadę współdziałania, współpracy z rządem, większość głosujących opowiedziała się w końcu za potrzebą realnej pracy w oparciu o rząd.

Blok odegrał w życiu państwa polskiego poważną rolę.

W Sejmie, w którym rozbrzmiewały tylko spory o cząstkowe, rozbieżne interesy poszczególnych grup, w którym wszyscy wszystkich nawzajem zwalczały, Blok dał przykład, jak osiągnąć szarmonizowanie wysiłków i jak w imię naczelnego, nadrzędnego interesu państwowego należy dążyć do uzyskiwania rozstrzygnięć uzgodnionych.

Fakt, że w Bloku znajdowali się przedstawiciele wszystkich warstw i rozbieżnych interesów społecznych, dał możliwość osiągnięcia istotnego porozumienia, pozwolił na uzgodnione rozstrzygnięcie problemów realnego życia.

Pracując nad metodami przetransmisji drogi dla rzeczywistej współpracy ludzi o różnych zapatrywaniach nawet tak rozbieżnych, jakie widzieliśmy w Bloku.

Dlaczegoż więc cały Sejm nie mógłby pracować tak rzeczowo jak pracował Blok? Dlaczego nie pokusić się o to, aby i ten poziom pracy i te metody, jakie myśmy u siebie w Bloku rozwinięli i wypróbowali, stały się metodami pracy całego Sejmu.

Zdaję sobie sprawę, że postawiłem zagadnienie bardzo skomplikowane, wiem, że musimy je przemysleć. Wiem oprócz tego i to, że każdemu z nas będzie się narzucała masa pytań i wątpliwości. — Obok tych pytań będą w nas uderzały ataki ze strony wszystkich partji, jak i ludzi, od których polityczne życie Polski chcemy oczyścić.

Nie mogę pominąć jeszcze jednego zagadnienia.

Stoi przed nami pytanie, jak w ramach ordynacji wyborczej będą wyglądały wybory w okręgach o ludności mieszanej pod względem narodowościowym. Jest to istotnie zagadnienie, które należy rozważyć nietylko od strony mechaniki wyborczej, ale o wiele głębiej.

W warunkach dotychczasowych podziału społeczeństwa na partje wzajem-

Z KORZYŚCIE DLA SIEBIE spełniaj swój obowiązek subskrybując 3^o-owa Premjową Pożyczkę Inwestycyjną. Pamiętaj 10-go maja ubiega termin.

IWONICZ

ze swemi niezastąpionemi i niezrównanemi w dobruć wodami

szczawo-jodo-bromowemi znany jest od 1830 r.

Przedcny ten zakątek zdrowo-klimatyczny rozczeka niewysłowiony urok przyrody Beskidów wschodnich.

Niewyczerpane bogactwo wód leczniczych, znakomite warunki klimatyczne sprawiły, że to uroczę zdrowotnie zasłynęło w kraju i zagranicą.

Największą zaletą Iwonicza pomimo nadzwyczaj licznej frekwencji, jest zachowanie wszystkich walorów letniska, dostarczającego kuracjom prawdziwej swobody i wypoczynku.

nie siebie zwalczające — we wszystkich wyborach, dominował duch walki i przeciwstawiania się każdemu innemu ugrupowaniu politycznemu.

W stopniu nie mniejszym działały tutaj obustronne nastroje nacjonalistyczne.

Przełamanie tych nastrojów, szkodzących obu stronom, uważam za rzecz najważniejszą.

Do tej podstawowej strony tego zagadnienia musimy podejść śmiało, bez chęci odgradzania nas murem nienawiści od wszystkich mniejszości narodowych w Polsce, a znajdziemy rozwiązanie i dla konkretnego zagadnienia związanego ze sprawą przedstawicielstwa parlamentarnego.

Po przemówieniu p. premiera Sławka pos. Podolski zreferował projekty ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, poczem rozwinął się dyskusja ogólna nad zasadami projektów, która trwała do godziny 16-ej.

TELEGRAMY

UDZIAŁ KATOLIKÓW W UROCZYSTOŚCIACH JUBILEUSZOWYCH — ANGIELSKICH.

London. — Katolicy angielscy biorą żywy udział w manifestacjach na cześć królewskiej pary. — Episkopat katolicki wzywa wszystkich wiernych do gremjalnego przystąpienia w tym dniu do stołu Pańskiego i ofiarowania tej Komunii św. na intencję pomyślności Anglii. Na zakończenie uroczystości w dniu 12 maja podobnie będą odprawiane specjalne nabożeństwa na tę samą intencję.

Stosownie do wskazówek episkopatu burmistrzowi i radcy miejscy katolicki wystu-chali uroczystych nabożeństw jedynie we własnych, t.j. katolickich kościołach. Wyjątek stanowił tylko lord-burmistrz Londynu, który, jako członek orszaku królewskiego, otrzymał specjalne zezwolenie na obecność podczas nabożeństwa w anglikańskim kościele św. Pawła w stolicy.

Zwyżka cen

w Gdańsku. Gdańsk. — Pod naporem gdańskiego kupiectwa, które sprowadza swe towary z poza gdańskiego terenu i zaciągnęto z tej racji zobowiązanie w zagranicznej walucie, zmuszone zaś było przez senat po dewaluacji do sprzedaży towarów tych ze stratą, komisarz senacki dla kontroli cen zdecydował się podwyższyć ceny na większość artykułów.

Według rozporządzenia komisarza podwyższone ceny wszystkich artykułów prócz żywnościowych o 20 proc. Ceny artykułów kolonialnych, sprowadzanych z zamorskich krajów podwyższono o 25 proc.

Równocześnie ustalono nowe ceny maksymalne na chleb i nabiał dostosowane do cen gdańskich.

Komisarz kontroli cen stwierdził również że towary nowosprowadzone do Gdańska muszą podlegać bardzo surowej kalkulacji która będzie przez niego kontrolowana.

W związku z wydanym tych zarządzeń zmniejszył się ruch w sklepach. Ludność, która w ucieczce od gwałtu kupowała obfryznie zapasy towarów, niejednokrotnie zupełnie jest zprzygnęta, obecnie zmuszona jest zrezygnować z dalszych zakupów.

Dr M. RYZEN
ChOROBY STERNE — WYRZUCIENIE — LECZENIE KRYJĄC
11 Aleja Nr. 41. od godz. 8 do 12 i od 2 do 6

Zabawy jubileuszowe

W UBOGICH DZIELNICACH LONDYNU.

London. — Pisma przynoszą obszernie sprawozdania z przebiegu uroczystości jubileuszowych.

Charakterystycznym dla ogólnego nastroju jest fakt, że nawet socjalistyczny „Daily Herald” poświęca dla zdjęć z uroczystości całą pierwszą stronę, która zwykle jest zarezerwowana dla ważnych, albo sensacyjnych wiadomości. Dzienniki zamieszczają na pierwszym miejscu sprawozdania z przebiegu uroczystości jubileuszowych w dominiach.

Dzień jubileuszowy obchodził nadzwyczaj entuzjastycznie nietylko londyński Westend, ale także uboższe wschodniej i północne dzielnice miasta.

Zaimprovizowane flagi zawieszono tutaj częściowo na sznurach do suszenia bielejny, rozciągniętych poprzecznie przez ulice, co szarym koszarom czynszowym dało odświeżony wygląd. Kolorowe żarówki elek-

tryczne, które w centrum wzdłuż wytornych ulic ciągnęły się, jak sznury pereł, zastąpiono na przedmieściach papierowymi lampionami ze wstawioną do środka świecą lub lampką.

Dzięki zbiorce od domu do domu, urządzono na ulicach podwieczorek dla dzieci rodzin uboższych, albo bezrobotnych. Z mieszkań wyniesiono stołki i stoły, które ustawiono w długich rzędach.

Do późnej nocy rozlegały się na przedmieściach śpiewy, tańcono i śmiano się, zupełnie podobnie, jak w wielkich hotelach i restauracjach śródmieścia.

London. — Uroczystości jubileuszowe trwały aż do białego rana. Ulice przepelnione były tysiącami tłumami. W ciągu nocy musiano udzielić pierwszej pomocy około 8.000 ludzi, którzy z powodu wyczerpania odnieśli. 3000 sanitariuszów, 1000 pielęgniarek i wielka liczba lekarzy pełniło służbę przez całą noc.

**MÓWIA O KONWENCJI LOTNICZEJ
MIĘDZY ANGLIĄ, FRANCJĄ
I WŁOCHAMI.**

Wiedeń. — Po zawarciu francusko-włoskiego układu, któremu pośredniczył włoski attaché żeglugi powietrznej gen. Pizzio, należy liczyć się obecnie z bliskim zawarciem konwencji lotniczej pomiędzy Anglią, Francją i Włochami, co do której rokowania postąpiły już dawno naprzód. W następnym tygodniu przyjeżdża do Rzymu francuski minister lotnictwa gen. Denain.

**AREZYSTOWANIE DWÓCH OFICERÓW
NIEMIECKICH WE FRANCJI?**

Wiedeń. — Żandarmerja francuska arezystowała — wedle doniesień z Metz — dwóch oficerów niemieckich, którzy w mundurach polowych przekroczyli granicę francuską, zaopatrzeni w aparaty fotograficzne i luncety. Oficerowie twierdzą, że zbłądzili, a o wydaniu ich rozstrzygnąć mają rokowania dyplomatyczne.

Paryz. — W Creutzwald w Lotaryngji zatrzymano samochód, w którym znajdowały się trzy kobiety, emerytowany major niemiecki i jeden z przywódców S.A. w uniformie, uzbrojony w sztylet. Wszyscy oni brali udział w kongresie oficerów b. kombatanów niemieckich w Saarbrücken.

Przywódcę S. A. zatrzymano za posiadanie zakazanej broni. Pozostałych pasażerów samochodu odstawiono do granicy.

NAGŁY ZGON.

Lille. — W drodze powrotnej z obchodu narodowego w Libercourt, zmarł nagle na udar serca major rezerwy W. Polkisch Hegner, tłumacz przysięgły i założyciel szeregu polskich organizacji społecznych. Nagła śmierć ogólnie poważanego i zasłużonego działacza wywołała wielkie wrażenie wśród całego wychodźstwa północnej Francji.

**SENATOR AMERYKANSKI ZGINĄŁ
W KATASTROFIE SAMOLOTOWEJ.**

Nowy Jork. — Z Atlanty (St. Missouri) donoszą, że w okolicach miasta spadł samolot. Katastrofa nastąpiła wskutek przy musowego ładowania węglem.

Spośród podróżnych dwaj zostali zabici, wśród nich senator Cutting ze stanu Nowy Meksyk. Dwaj piloci również ponieśli śmierć. Wszyscy pozostali podróżni odnieśli większe, lub mniejsze obrażenia.

Spowodu tragicznego zgonu senatora Cutinga odroczone dziś posiedzenie senatu

Prof. Piccard w Warszawie

Powitanie zdobywcę stratosfery. Warszawa. — Jak już donieśliśmy, wczoraj o godz. 9-iej m. 10 rano, pociągiem berlińskim przyjechał do Warszawy prof. Piccard. Witali go na dworcu przedstawiciele polskich władz lotniczych z ppłk. Wolfchlegierem na czele oraz przedstawiciele politechniki prof. Mieczysław Wolfke z córką Lucyną.

Prof. Piccard przybył do Polski na zaproszenie prezesa LOPP. gen. Berbeckie go, oraz szefa departamentu aeronautyki, gen. Rayskiego. Towarzyszy mu dr. Tilgenkamp, znany aeronauta szwajcarski, dziennikarz z zawodu, zdobywca piątego miejsca w zeszlonożnych zawodach balonowych Gordon-Bennetta na balonie „Zurich 3“, wykonanym w Polsce.

Prof. Piccard wysiadł z wagonu spiałnego i przywitał się z oczekującymi go przedstawicielami lotnictwa. Wygląda na 50 lat. Jest szczupły i bardzo wysoki. Przewyższa o głowę całe otoczenie. — Twarz smagła, czupryna wspaniała, rozwichrzona, gdzieś tam srebrzą się siwe włosy. Oczy jasne, wesołe, przenikliwe i sympatyczne. Mówi spokojnie głębokim głosem, z dobronliwym uśmiechem. Otacza go rój fotografów. Kilka minut rozmowy na peronie, poczem prof. Piccard odjeżdża do hotelu „Bristol“.

Professor Piccard w pierwszym dniu swego pobytu w Warszawie miał program wypełniony.

Rano około godz. 11-iej złożył wizytę rektorowi Politechniki warszawskiej prof. Warchałowskiemu w gmachu uczelni. Rektor Warchałowski zapoznał prof. Piccarda w głównym zarzycie z organizacją swej uczelni, a następnie zaprosił go do zwiedzenia instytutu aerodynamicznego.

Na część prof. Piccarda wydał śniadanie posiłk belgijski.

O godz. 17.30 odbyła się konferencja prasowa. Przybyli na nią przedstawiciele piśm polskich i zagranicznych.

Prof. Piccard wyjaśnił, że o ile balon do jego wielkiego lotu musi być znacznie większy od poprzednich, to kabina będzie raczej mniejsza. Towarzyszyć mu będzie tylko jedna osoba. Nazwiska jej jednak narażenie nie może być ujawnione.

Polskę uważa prof. Piccard za kraj wymarzony dla lotów balonowych, a to ze względu na płaskość terenów. Bezpieczeństwo ładowania jest większe niż gdzie indziej. Zapytany o możliwość budowy balonu

w warsztatach balonowych w Legionowie prof. Piccard mówi:

— Nadesłano mi z rozmaitych stron próbki tkaniny, z której wykonuje się powłokę balonu. Próbką nadesłaną z Polski jest bez konkurencyjna.

Dr. Tilgenkamp, towarzysz Piccarda, nie kazał dziennikarzom projekt balonu stratosferycznego. Balon ten złożony jest z 2-óch części. O góry jakby kulista kopuła, a pod nią worek, zwięzający się ku dołowi, gdzie przyczepiona jest kabina. Część górna i dolna stanowi oczywiście jedną całość. Średnica balonu będzie miała 60 mtr. Wyokość 110 mtr. Pojemność 119.081,7 m³ gazu, powierzchnia 12.975 m², waga ogólna 1.150 kg.

Po konferencji przyjechali do hotelu prof. Wolfke wraz z asystentem i zabrali prof. Piccarda do Polskiego Tow. Fizycznego. Prof. Piccard wygłosił wieczorem odczyt naukowy w auli i Zakładu Fizycznego politechniki warszawskiej. Na odczyt ten przybył P. Prezydent R. P. prof. Męcicki, przedstawiciele sfer naukowych oraz korpusu dyplomatycznego z posłem belgijskim na czele.

Dziś dalszy ciąg wizyt oficjalnych: u P. Prezydenta R. P., u Belvedere, u gen. Rayskiego.

O godz. 18 wygłosił prof. Piccard w wielkiej auli politechniki odczyt na temat: „Loty do stratosfery oraz ich cele naukowe“. Czwartek prof. Piccard spędził w Legionowie na zwiedzaniu wojskowych warsztatów balonowych baonu balonowego. — W piątek odbędzie prawdopodobnie lot na balonie „Zurich“, a wczorajem odjedzie do Mościc. Z Mościc uda się do Sanoka, gdzie obejrzę fabrykę wyrobów gumowych, a w niedzielę po południu odjedzie do Krakowa, skąd w poniedziałek dnia 13 bm. odjedzie przez Poznań i Zbąszczyń do Brukseli.

ROZCZNICA BITWY POD KANIOWEM.

Łódź. — W dn. 11 bm. w 17 rocznicę bitwy pod Kanioziem odbędzie się w Łodzi nabożeństwo żałobne za poległych kaniovczyków w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej a następnie o godz. 8 m. w akademii w sali Tow. Śpiewaczego przy ul. 11 Listopada. Akademii urządzi Związek Hallerczyków w Łodzi. Przybyć ma na tę akademię między innymi płk. Modelski z Warszawy.

**PREZYDENT ESTONJI BAWIŁ PRZEJAZDEM
JAZDEM W WARSZAWIE.**

Warszawa. — Jak już donieśliśmy, w wtorek bawił incognito przejazdem w Warszawie prezydent Estonji p. Paets, który udaje się na kurację do jednego z uzdrowisk polskich. P. prez. wprost z dworca udał się do poselstwa estońskiego, gdzie spożył śniadanie. Następnie w towarzystwie posła estońskiego i całego personelu poselstwa odbył przejazdkę samochodem po mieście, a następnie do Wilanowa.

O godz. 1-szej po południu odbyło się w poselstwie estońskim śniadanie na cześć p. prezydenta.

O godz. 3-iej po południu przed gmach

poselstwa zjechał samochód z kolumny zamkowej Prezydenta R. P. i zawiózł prezydenta Paetsa na dworzec wschodni.

O godz. 3-iej m. 15 zjechał na dworzec wschodni, przybywający z dworca głównego pociąg. Obok lokomotywy znajdował się wagon 3-ciej klasy i drugiej, który zajęła ochrona p. prezydenta Estonji, następnie zaś doczepiony był salonoowy wagon, którym p. prezydent Paets odbywał podróż na całym terenie Polski. P. prezydentowi Paetsowi towarzyszą posel estoński w Warszawie, Markus, oraz attaché wojskowy poselstwa estońskiego pułk. Freihert. Niezależnie od tego towarzyszy prezydentowi Estonji — przydzielony do niego na cały czas pobytu w Polsce kpt. Wilkoński.

O godz. 3 m. 16 pociąg ruszył w drogę.

**AKADEMJA NA CZĘŚĆ KRÓLA
JERZEGO.**

Poznań. — W teatrze Polskim odbyła się jedyna w Polsce akademja ku czci króla angielskiego Jerzego V-go z okazji 25-lecia jego panowania. Oficjalnym przedstawicielem ambasady brytyjskiej na obchodzie był pierwszy sekretarz ambasady w Warszawie p. Speaight. Akademię zagał wiceprezes Tow. polsko-angielskiego w Poznaniu p. inż. Krauze. Po odegraniu hymnu narodowego okolicznościowe przemówienie wygłosił prof. Władysław Dembiński doktor honoris causa uniwersytetu Oxfordzkiego. Po odegraniu hymnu polskiego znana pianistka, p. Padlewskaa, odegrała szereg utworów kompozytorów angielskich i polonez A-dur Chopina. Po akademji Towarzystwo polsko-angielskie podejmowało gości angielskich z Warszawy i poznańskich przedstawicieli kół brytyjskich śniadaniem w Hotelu Bazar.

**WIELKI PROCES O PRZEMYT JELIT
W KATOWICACH.**

Katowice. — Na wokednie sądu okr. w Katowicach znalazł się jeden z najbar dziej sensacyjnych procesów przemysłowych w ostatnim czasie na Śląsku. Na ławie oskarżonych zajęli miejsca: Dawid Baderwitz, kupiec z Katowic, Eryk Rosner, jego zięć, właściciel firmy Baderwitz oraz urzędnik tej firmy Feliks Birnbaum — wszyscy pod zarzutem sprowadzania na rynek polski jelit amerykańskich do wyrobu wedlin pochodzenia chińskiego i amerykańskiego, wbrew koncesji — uzyskanej w ministerstwie przemysłu i handlu, a zezwalającej jedynie na import jelit pochodzenia duńskiego i niemieckiego. Na trop afery wpadła śląska straż graniczna w ub. r.

W ten sposób przesłano 303 beczki jelit, pochodzących z Ameryki i Chin, w ilości 102.000 kg., a wartości około 300 tysięcy złotych.

KRONIKA

Częstochowa
9
MAJA
Czwartek

Dziś — D. Krz. Grzegorz
Jutro — Izydora roln.
Wschód słońca o godz. 4.05
Zachód „ „ „ 19.19
Kalendarzyk historyczny:
Potwierdzenie przywiezienia
miasta Krakowa przez Wład.
Jagiellę 1434 rok.

Gimnazjum przy kasie od godziny 4-iej po południu.

— Harcerstwo w nowym lokalu. Powiatowe Koło przyjaciół Harcerstwa oraz Komendy Hufców harcerki i Harcerzy z Częstochowie otrzymały nowy lokal (pokój Nr. 30) w gmachu Ogniska Niepodległości im. Marszałka Piłsudskiego przy ul. Pułaskiego 2. Kancelaria czynna codziennie w godz. od 17—18-iej

— **Pielgrzymka Warszawska do Częstochowy.** Katolicki Związek Polek w Warszawie organizuje, zwyczajem do rocznym, pielgrzymkę do Częstochowy, dla kobiet i mężczyzn, na dzień 30 maja (święto Wniebowstąpienia). Wyjazd 29 maja po południu, powrót 30-go wieczorem.

— **Podwyżka ceny cukru.** Jak się dowiadujemy, od dnia 1 maja r.b. cukrownie wysyłają cukier wyłącznie opakowany w worki lniane, od których jest pobierana dopłata w wysokości zł. 0.60 od worka.

Wysoki cukru w tym opakowaniu będą trwać aż do całkowitego wyczerpania tego gatunku w poszczególnych fabrykach.

Jest to podwyżka ceny cukru, która, chociaż nieznaczna, obciąża jednak znów konsumenta.

Odczyt J. E. ks. Biskupa Kubiny

W dn. 12 b. m., t. j. w nadchodzącą niedzielę, w sali państw. Gimnazjum im. H. Sienkiewicza o godzinie 5-iej po poł. J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina wygłosi odczyt p. t. „Wśród Polaków w Ameryce Południowej“, który wzbudza wielkie za interesowanie w szerokich sferach naszego społeczeństwa. W odczycie tym, ilustrowanym przezręczami, Dostojny Prelegent wypowie swoje wrażenia z pobytu wśród naszych wychodźców w Argentynie i Brazylii oraz w r a z e n i a z wszechświatowego Kongresu Eucharystycznego w Buenos Aires.

— **Z życia oficerów rezerwy.** W ubiegłą sobotę odbyło się w sali hotelu „Polonia“ „Jajko Świecone“ dla oficerów rezerwy, których zebrano się około szesdziesiąciu. „Świecone“ zaszczytlili swą obecnością przedstawiciele armji czynnej w osobach panów: płk. Maczka, ppłk. Baginińskiego, mjr. Kiebasy, mjr. Ślabickiego, mjr. Świdra, mjr. Ostrohańskiego, kpt. Ptaszynskiego, i por. - arjuntanta 7 pal. Rząd reprezentował p. starosta Rogowski, miasto p. prezydent Mackiewicz. Pierwsze przemówienie wygłosił prezes Koła miejscowego Związku Oficerów Rezerwy, p. dyr. Smółski. Pragniemy — mówił — być w całej pełni armja rezerwowa, która uzupełni armję czynną. Dyscyplina i karność — te pierwsze rzędne cnoty wojskowe — pragniemy realizować i w cywilnym życiu społecznym. Mówca zakończył toastem na cześć armji polskiej. Prezydenta Rzplitej Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Zebrani wstali,

I INTERES WŁASNY i spełnienie obowiązku leżą w subskrypcji 3-iej Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej. 10-go maja ostatni termin.

podchwytując gorąco ten okrzyk. Odpowiedział p. płk. Maczek, który uświadawiając nieobecność gen. Stachiewicza, zaznaczył, że p. dowódca Dywizji przywiązuje wielką wagę do stałego kontaktu z oficerami rezerwy i dlatego za mianował łącznikiem w tej sprawie p. mjr. Ślabickiego, szefa Sztabu, a więc swego bezpośredniego współpracownika. Kończąc wniósł toast na cześć oficerów rezerwy.

Następne przemówienie wygłosił wiceprezes Koła, p. dr. Lubczyński Zygmunt, dając wyraz swej radości z tego faktu, że oficerowie zawodowi i oficerowie rezerwy nienytko współpracują ale i bawią się wspólnie w nastroju miłym i serdecznym a prawdziwie żołnierskim. Zabrałmiłi wesołe piosenki wojskowe, które wszyscy zebrani chórnie śpiewali czas dłuższy, wspominając żywo ubiegłe czasy braterstwa broni. Nastąpiła wspólna fotografia wszystkich uczestników „Świeconego“. Zabawa przeciągnęła się w nader miłym, serdecznym i prawdziwie koleżeńskim nastroju, aż do późnej nocy.

— **Advokaci na pożyczkę inwestycyjną.** Stosownie do zasad, wyrażonych w uchwa le Rady Advokackiej w Warszawie z d. 30 kwietnia rb. (komunikat nr. 170), advokaci w Częstochowie zebrani na posiedzeniu w dn. 7 bm. postanowili subskrybować 3-proc. premjową pożyczkę inwestycyjną w wysokości co najmniej 1-miesięcznych do chodów z prawem pokrycia połowy subskrybowanej sumy obligacjami pożyczki narodowej.

— **Stow. Urzędników Skarbowych na pożyczkę inwestycyjną.** Zarząd Koła Stow. Urzędników Skarbowych w Częstochowie na zebraniu odbytem w dniu 7 bm. postanowił zadeklarować od Stowarzyszenia 3 proc. premjową pożyczkę inwestycyjną na sume zł. 300. Powyższa suma już została subskrybowana w tut. Oddziale Banku Polskiego.

— **Nocna ulewa i chłód.** Zaledwie odczekaliśmy po majowej zimie z przymrozkami i śnieżycami, delekując się dopiero od trzech dni słońcem i ciepłem, gdy znów maj odarował nas niepogodą i chłodem. Nocy ub. spadła gwałtowna ulewa, a dzień dzisiejszy od rana jest pochurny i dżdżysty. Jednocześnie panuje przejmujący żąb.

— **Prawo po zwolnieniu dyscyplinarnem** Ministerstwo skarbu rozstrzygnęło ostatnio kwestję, mającą donieść znaczenie dla funkcjonariuszów państwowych, zwolnionych w drodze dyscyplinarnej przed upływem 15-tu lat służby, zaliczalnych do wy sługi emerytalnej. Jedną z naczelnych władz państwowych zwroćta się mianowicie do ministerstwa z zapytaniem, czy funkcjonariusz państwowy, zwolniony ze służby w drodze dyscyplinarnej, a nie posiadający 15-letniego okresu służby, może być powołany na komisję lekarską, w celu stwierdzenia niezdolności do służby, względnie ustalenia utraty zdolności do pracy zarobkowej.

Ministerstwo skarbu wyjaśniło w odpowiedzi, że funkcjonariusz państwowy, nie posiadający co najmniej 15-tu lat służby, a zwolniony na podstawie prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego, nie jest uprawniony wogóle do otrzymania emerytury. Z tego też powodu żądanie takiego funkcjo narusza o powołanie na komisję lekarską nie może być uwzględnione.

Z koncertu w gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza.

Koncert, który się odbył w ub. sobotę, był niespodzianką dla częstochowskiego świata muzycznego. Wykonanie utworów przeszło oczekiwania. Szczególnie dobrze wypadła „Symfonia H-moll“ Szuberta, przy doskonałym opanowaniu utworu przez wykonawców i dobrem zestrojeniem instrumentów. Również pięknie wypadła „Humoreska“ Dworzaka, która grana była przez kwintet smyczkowy z wielkim wyczuciem, „Piękna Dama“ Sup'ego była wykonana b. dobrze pod względem technicznym, a na wyróżnienie zasłużyli pp. Machaj i Frackowiak, wykonawcy duetu na tle orkiestry w Allegro moderato utworu. Wogóle orkiestra grała znakomicie.

Chór mieszany na tle orkiestry tworzył piękną część programu. Jakkolwiek „Okreźne“ Noskowskiego należy do naj słabszych utworów tegoż autora, to wypadło ono doskonale. Walc „Nad pięknym i modrym Dunajem“ Straussa był wykonany z całą melodyjnością tak przez orkiestrę, jak i przez chór. Sam chór również wywarł doskonałe wrażenie. Szczególnie dobry był chór męski. Występy solistów cieszyły się ogólnym uznaniem publiczności. P. Morzykowski, ucz. kl. 6, jako skrzypek, poka zał doskonałą grę. W wykonywanych dwóch utworach potrafił rozwinąć całą

ORYGINALNE PROSZKI
MIGRENO-HERVOSIN (KAWA KOFFEIN)
KOGUTEK
Z N. FARR.
54 BRODNIEM KOKIACYN BÓLE
Z A. S. ROSOWAN
BÓLE GŁOWY ZĘBÓW MIGRENA NEURALGIA GRYPY
PRZECIENIĄŻKA BÓLE STĄNOWE KROSTY ARTERYJNE
ZAWAZAJĄC APTOSOR PROSTORONNE N. FARR. KOGUTEK
W ORYGINALNEJ OBRÓBCE W. S. ROSOWAN
UŻYTKU WRAZIE POPŁYŁY I Z PROZYM OJ. CNI.

stępnie o przeprowadzenie przez Sejm i Senat odpowiedniej ustawy.

Przy rozważaniu zagadnień ustrojowych wysunęły się pytania, w jaki sposób mają być wybierane Sejm i Senat.

Przemyslenia nasze szły w tym kierunku, aby Sejm pozostawić jako przedstawicielstwo największej ujętej opinii społecznej, aby tam mogły się przejawiać i scierać czy uzgadniać pomiędzy sobą istniejące, a często rozbieżne interesy i poglądy. W Senacie natomiast pragnęliśmy widzieć — obok czynnika rozważliwego — głębszą znajomość potrzeb państwa i zwiększoną na nie uwagę.

Idąc po tej linii rozumowania, szukaliśmy najpierw odpowiedzi na pytania: a) kto ma wybierać senatorów, b) jakie uprawnienia przyznać Senatowi?

Sprawa Sejmu dojrzała powoli, ale nie można zgóry przewidzieć, czy załatwienie jej w obecnej kadencji będzie wykonalne i czy nie trzeba będzie przełożyć tego na nowy okres po nowych wyborach. — Przysznięte otwarcie, że skłaniamy się raczej do przesunięcia tej sprawy na później, tembardziej, że nie było rzeczą łatwą znaleźć praktyczne rozwiązanie.

Inicjatywę w kierunku właściwego rozwiązania sprawy ordynacji wyborczej do Sejmu dał b. premier prof. Leon Kozłowski, którego dużą zasługą w tej dziedzinie pragnę z uznaniem podkreślić. Propozycje jego odpowiadały założeniu ogólnym, na których rozwijała się nasza praca i które wnieśliśmy do konstytucji.

Propozycje prof. Leona Kozłowskiego odbiegały od systemów dotychczasowych, musiały więc być szczegółowo przeanalizowane i przepracowane w małym gronie osób. Przez kilka miesięcy poddawaliśmy je krytycznej ocenie i dziś przedkładamy związany i wykonany projekt.

Przejście do innego systemu wymaga takiej ordynacji wyborczej, która by odebrała partiom monopol na stawianie kandydatów poselskich, bo przecież konstitucja nie partiom przyznaje prawo wybierania sejmiku, nie partje mają wyznaczać posłów, a obywatele mają wybierać na posłów ludzi, którzyby za nich mogli najrozsudniej w sprawach państwowych radzić i stanowić.

Dzisiaj jest tak: listę kandydatów wystawia partja, nazwiska i ich kolejność zależne są nie od wyborcy, a od zarządów partyjnych. Wyborca musi zgodzić się na program, na numer, bo pytanie — do kogo, do jakiego człowieka ma on największe zaufanie — nie jest wcale postawione, a przecież to jest pytanie główne.

System proponowany przez nas w ordynacji wyborczej do sejmu, mierzący więc do tego, aby poszukiwanie ludzi, którychby należało postawić jako kandydatów, powierzyć samemu społeczeństwu, natomiast zamknąć partiom możliwość narzucania od góry swoich kandydatów i naczenia temsamem swobodnej opinii społeczeństwa.

Praktycznie będzie to wyglądało tak: Całe państwo będzie podzielone na 100 okręgów dwumandatowych.

Przy podziale na okręgi dążyliśmy przede wszystkim do tego, aby łączyły one powiaty możliwie do siebie zbliżone charakterem i współzyciem ich mieszkańców.

Ludzie powołani w drodze wyborów przez miejscowe społeczeństwo do spełnienia pewnych zadań, a więc już obdarzeni jego zaufaniem, będą wyznaczali delegatów do zgromadzenia okręgowego.

Będą tam zatem przedstawiciele samorządu terytorjalnego, a więc delegaci rad powiatowych, miejskich gminnych i także przedstawiciele samorządu gospodarczego i organizacyi zawodowych, a więc delegaci izb rolniczych, przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych związków zawodowych.

To zgromadzenie delegatów wyłaniać będzie z posród ludzi znanych i szanowanych kandydatów w ilości nie mniejszej niż podwójną ilość posłów.

Z posród tych kandydatów każdy wyborca będzie mógł wybrać dwóch kła-

rych uzna — według swego mniemania — za najlepszych. Mandaty — rzecz prosta — przypadną tym, którzy dostaną największą ilość głosów.

Po podkreśleniu roli posła, premier Sławek mówił w dalszym ciągu:

Zmniejszamy również ilość posłów. Opinia społeczeństwa dawno się tego domagała. Natomiast partje pragnęły jak największą ilość swoich działaczy obdarzyć mandatami. W interesie partii leżało, aby w ten sposób mieć większą ilość swoich agitatorów dla narzucania społeczeństwu swoich poglądów i swojej woli.

Jżeli do zagadnienia ilości posłów podejmiemy od strony potrzeby odnalezienia takich autorytetów moralnych, któreby były uznane przez głoszących obywateli, to przedziemy do wniosku, że zmniejszenie liczebności sejmu podniesie jego powagę. Uważamy za słusne i w tym wypadku za głoszący opinii społeczeństwa

Ordynację wyborczą do Sejmu układamy, mając na względzie rolę, jaką senat w ustroju państwa ma spełniać!

Ma to być organ państwa reprezentujący większe doświadczenie, większą znajomość i życia w ogóle i mechanizmu państwowego w szczególności, i ma wnosić rozważę oraz spokojną ocenę tych rzeczy, które wychodząć będą z sejmu, a które tam mogą być postanawiane w atmosferze sporów i namietności.

Senat ma reprezentować większe doświadczenie oraz wszechstronniejsze pojmowanie racji stanu.

Tu pragniemy zrealizować zasadę ujętą w art. 7 konstytucji, że „wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływu na sprawy publiczne.

Pragniemy przyznać uprawnienia do wybierania senatu tym ludziom, którzyby wybili się ponad innych dzięki bądź swoim zasługom, bądź zaufaniu jakim obdarzeni zostali przez swoje otoczenie.

Nie ze względu na nagrodę dla nich — nie o to chodzi. Ale zastanówmy się nad tem, co w życiu ciagle widzimy. Weszkaż każdy z nas spojrzawszy na środowisko, które go otacza, łatwo dojrzy ludzi, którzy swoją pracą wyróżniają się wśród otoczenia. Od tych ludzi otoczenie ich czegoś się uczy i stopniowo w swoje życie wnosi. a tej drodze ludzkość osiąga coraz to wyższy poziom.

Jesli postawimy sobie pytanie według jakich kryteriów — przy uwzględnieniu tego, co przed chwilą powiedziałem, ma my przyznawać te specjalne uprawnienia, które dają prawo głosowania do senatu, to za najważniejsze należy uznać:

1) zasługę osobistą na rzecz dobra zbiorowego 2) zaufanie obywateli.

Pierwsza kategoria — to ci, których zasługi na rzecz dobra zbiorowego zostały ocenione przez państwo i państwo wyróżniło ich przez nadanie orderów i odznaczeń, zarówno wojennego jak i cywilnego charakteru.

Druga kategoria to ci, których ludność wybrała do władz samorządu terytorjalnego, samorządu gospodarczego i zarządów organizacyi społecznych. Wybierając ich, ogół uznał ich za rozumniejszych, za lepszych, a przedewszystkiem za godnych zaufania.

Wybory do senatu nie będą bezpośrednio. Pragnę dać wyraz swemu głębokiemu przekonaniu, że im mniejsze grono ludzi dokonuje wyborów, tem swiadomiej to czyni, tem lepiej może znać człowieka, którego wybiera i lepiej mo-

że go ocenić. System dwustopniowy wyborów do senatu da napewno wynik bardziej przemyślany.

Praktycznie ma to być tak:

Wyborcy do senatu w swoich obwodach głosowania (gmina, parę gmin, lub część gminy większej) na zebraniu swym będą wybierali delegata do wojewódzkiego kolegium wyborczego. Kolegia te wybiorą senatorów osobno z każdego województwa.

Uwaga ich — jestem przekonany — zatrzymać się będzie na tych kandydatach których nazwiska coś mówią na szerszych terenach. W tych warunkach można oczekiwać, że będą wybrani ludzie dzięki osobistym walorom umysłu i charakteru.

Sądźmy, że w ten sposób wyłoniony senat, uzupełniony przez 1/3 mianowanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej doświadczonych działaczy państwowych i wybitnych obywateli kraju, będzie istotnie reprezentował zarówno po ważne zasób doświadczenia jak i wysoki poziom rozumowania spraw państwowych.

Przechodzę do pytania co się ma stać z Blokiem Bezpartyjnym?

Przed zmianą konstytucji, w oparciu o dawną ordynację wyborczą Blok mógł powstać tylko na podstawie zgóry ułożonych list kandydatów. Gdy partje głosiły zasadę przeciwstawiania społeczeństwu rządowi — Blok podał wówczas pod głosowanie zasadę współdziałania, współpracy z rządem, większość głosujących opowiedziała się w końcu za potrzebą realnej pracy w oparciu o rząd.

Blok odegrał w życiu państwa polskiego poważną rolę.

W Sejmie, w którym rozbrzmiewały tylko spory o czasówkę, rozbieżne interesy poszczególnych grup, w którym wszyscy wszystkich nawzajem zwalczały, Blok dał przykład, jak osiągnąć szarmonizowanie wysiłków i jak w imię naczelnego, nadrzędnego interesu państwowego należy dążyć do uzyskiwania rozstrzygnięć uzgodnionych.

Fakt, że w Bloku znajdowali się przedstawiciele wszystkich warstw i rozbieżnych interesów społecznych, dał możliwość osiągnięcia istotnego porozumienia, pozwolił na uzgodnione rozstrzygnięcie problemów realnego życia.

Pracując nad metodami przetarliśmy drogę dla rzeczowej współpracy ludzi o różnych zapatrywaniach nawet tak rozbieżnych, jakie widzieliśmy w Bloku.

Dlaczego więc cały Sejm nie mógłby pracować tak rzeczowo jak pracował Blok? Dlaczego nie pokażemy się o to, aby i ten poziom pracy i te metody, jakie nymyśmy u siebie w Bloku rozwinęły i wypróbowali, stały się metodami pracy całego Sejmu.

Zdaję sobie sprawę, że postawiłem zagadnienie bardzo skomplikowane, wiem, że musimy je przemysleć. Wiem oprócz tego i to, że każdemu z nas będzie się narzucała masa pytań i wątpliwości. — Obok tych pytań będą w nas uderzały ataki ze strony wszystkich partyj, jak i ludzi, od których polityczne życie Polski chcemy oczyszczyć.

Nie mogę pominąć jeszcze jednego zagadnienia.

Stoi przed nami pytanie, jak w ramach ordynacji wyborczej będą wyglądały wybory w okręgach o ludności mieszanej pod względem narodowościowym. Jest to istotne zagadnienie, które należy rozważyć nie tylko od strony mechanicznej wyborczej, ale o wiele głębiej.

W warunkach dotychczasowych podziału społeczeństwa na partje wzajem-

Z KORZYŚCIE DLA SIEBIE spełnisz swój obowiązek subskrybując 3% - owa Premijową Pożyczkę Inwestycyjną. Pamiętaj 10-go maja ubiega termin.

IWONICZ

ze swymi niezastąpionymi i niezrównanymi w doboru wodami

szczawo-jodo-bromowemi znany jest od 1830 r.

Przedcny ten zakątek zdrowo-klimatyczny rozciąga niewysłowiony urok przyrody Beskidów wschodnich.

Niewyczerpane bogactwo wód leczniczych, znakomite warunki klimatyczne sprawiają, że to uroczę zdrowotno zasłynęło w kraju i zagranicą.

Największą zaletą Iwonicy pomimo nadzwyczaj licznej frekwencji jest zachowanie wszystkich walorów letniska dostarczającego kuracjom prawdziwej swobody i wypoczynku.

nie siebie zwalczające — we wszystkich wyborach dominował duch walki i przeciwstawiania się każdemu innemu ugrupowaniu politycznemu.

W stopniu nie mniejszym działały tutaj obustronne nastroje nacjonalistyczne. Przelamanie tych nastrojów, skodzących obu stronom, uważam za rzecz najważniejszą.

Do tej podstawowej strony tego zagadnienia musimy podejść śmiało, bez chęci odgradzania nas murem nienawści od wszystkich mniejszości narodowych w Polsce, a znajdziemy rozwiązanie i dla konkretnego zagadnienia związanego ze sprawą przedstawicielstwa parlamentarnego.

Po przemówieniu p. premiera Sławka pos. Podosiński zreferował projekty ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, poczem rozwinął się dyskusja ogólna nad zasadami projektów, która trwała do godziny 16-ej.

TELEGRAMY

UDZIAŁ KATOLIKÓW W UROCZYSTOŚCIACH JUBILEUSZOWYCH ANGIELSKICH.

London. — Katolicy angielski biorą żywy udział w manifestacjach na cześć królewskiej pary. Episkopat katolicki wzywa wszystkich wiernych do gremjalnego przystąpienia w tym dniu do stłu Pańskiego i ofiarowania tej Komunii św. na intencję pomyślności Anglii. Na zakończenie uroczystości w dniu 12 maja podobnie będą odprawiane specjalne nabożeństwa na tę samą intencję.

Stosownie do wekázówek episkopatu burmistrzowie i rady miast katolickie wystąpiły uroczystych nabożeństw jedynie we własnych, t.j. katolickich kościołach. Wyjątek stanowił tylko lord-burmistrz Londynu, który, jako członek orszaku królewskiego, otrzymał specjalne zezwolenie na obecność podczas nabożeństwa w angikańskim kościele św. Pawła w stolicy.

Zwyżka cen w Gdańsku.

Gdańsk. — Pod naporem gdańskiego kupiectwa, które sprowadzało swe towary z poza gdańskiego terenu i zaciągnęło z tej racji zobowiązanie w zagranicznej walucie, zmuszone zaś było przez senat po dewaluacji do sprzedaży towarów tych ze stratą, komisarz sekcji da kontroli cen zdecydował się podwyższyć ceny na większość artykułów.

Według rozporządzenia komisarza podwyższono ceny wszystkich artykułów prócz żywnościowych o 20 proc. Ceny artykułów kolonialnych, sprowadzanych z zamorskich krajów podwyższono o 25 proc.

Równocześnie ustalono nowe ceny maksymalne na chleb i nabiał dostosowane do cen gdańskich.

Komisarz kontroli cen stwierdził również że towary nowosproawdzone do Gdańska muszą podlegać bardzo surowej kalkulacji która będzie przez niego kontrolowana.

W związku z wydaniem tych zarządzeń zmniejszył się ruch w sklepach. Ludność, która w ucieczce od gwałtu kupowała olbrzymie zapasy towarów, niejednokrotnie zupełnie jej niepotrzebnych, obecnie zmuszona jest zrezygnować z dalszych zakupów.

Zabawy jubileuszowe

W UBOGICH DZIELNICACH LONDYNU.

London. — Pisma przynoszą obszernie sprawozdania z przebiegu uroczystości jubileuszowych.

Charakterystycznym dla ogólnego nastroju jest fakt, że nawet socjalistyczny „Daily Herald” poświęca dla zdjęć z uroczystości całą pierwszą stronę, która zwykle jest zarezerwowana dla ważnych, albo sensacyjnych wiadomości. Dzienniki zamieszczają na pierwszym miejscu sprawozdania z przebiegu uroczystości jubileuszowych w dominiach.

Dzień jubileuszowy obchodził nadzwyczaj entuzjastycznie nie tylko londyński Westend, ale także uboższe wschodniej i północne dzielnice miasta.

Zaimprovizowane flagi zawieszono tutaj częściowo na sznurach do suszenia bielizny, rozciągniętych poprzecznie przez ulice, co szarym koszarom czynnym dawało odświeżny wygląd. Kolorowe zarówno ele-

ktryczne, które w centrum wzdłuż wytorów ulic ciągnęły się, jak sznury pereł, zastąpiono na przedmieściach papierowymi lamponami ze wstawioną do środka świecą lub lampką.

Dzięki zbiorce od domu do domu, urządzono na ulicach podwieczorek dla dzieci rodzin uboższych, albo bezrobotnych. Z mieszkań wyniesiono stołki i stoły, które ustawiono w długich rzędach.

Do późnej nocy rozlegały się na przedmieściach śpiewy, tańcono i śmiano się, zupełnie podobnie, jak w wielkich hotelach i restauracjach śródmieścia.

London. — Uroczystości jubileuszowe trwały aż do białego rana. Ulice pełnione były tysiącami tłumami. W ciągu nocy musiano udzielić pierwszej pomocy około 8.000 ludzi, którzy z powodu wyczerpania omdleli. 3000 sanitariuszów, 1000 pielęgniarek i wielka liczba lekarzy pełniło służbę przez całą noc.

DRYDEN
Choroby skorne wzniesione leczenie błyskawiczne
11 Aleja Nr. 41. od codz. 8 do 12 i od 3 do 4 p.

MÓWIĄ O KONWENCJI LOTNICZEJ MIĘDZY ANGLIĄ, FRANCJĄ I WŁOCHAMI.

Wiedeń. — Po zawarciu francusko-włoskiego układu, któremu pośredniczył włoski attache żeglugi powietrznej gen. Pizzio, należy liczyć się obecnie z bliższymi zawarciem konwencji lotniczej po między Anglią, Francją i Włochami, co do której rokowania postąpiły już dawno naprzód. W następnym tygodniu przyjeżdża do Rzymu francuski minister lotnictwa gen. Denain.

ARRESTOWANIE DWÓCH OFICERÓW NIEMIECKICH WE FRANCJI?

Wiedeń. — Żandarmerja francuska aresztowała — wedle doniesień z Metz — dwóch oficerów niemieckich, którzy w mundurach polowych przekroczyli granicę francuską, zaopatrzeni w aparaty fotograficzne i lunety. Oficerowie twierdzą, że zblądziła, a o wydaniu ich rozstrzygnąć mają rokowania dyplomatyczne.

Paryz. — W Creutzwald w Lotaryngii zatrzymano samochód, w którym znajdowały się trzy kobiety, emerytowany major niemiecki i jeden z przywódców S.A. w uniformie, ubrany w sztylet. Wszyscy oni brali udział w kongresie oficerów b. kombatanów niemieckich w Saarbrücken.

Przywódcę S. A. zatrzymano za posiadanie zakazanej broni. Pozostałych pasażerów samochodu odstawiono do granicy.

NAGŁY ZGON.

Lille. — W drodze powrotnej z obchodu narodowego w Libercourt, zmarł nagle na udar serca major rezerwy W. Polski Hegner, tłumacz przysięgły i założyciel szeregu polskich organizacji społecznych. Nagła śmierć ogólnie poważanego i zasłużonego działacza wywołała wielkie wrażenie wśród całego wychodźstwa północnej Francji.

SENATOR AMERYKAŃSKI ZGINĄŁ W KATASTROFIE SAMOLOTOWEJ.

Nowy Jork. — Z Atlanty (St. Missouri) donoszą, że w okolicach miasta spadł samolot. Katastrofa nastąpiła wskutek przy musowego lądowania we mgłę.

Spółrod podróżnych dwaj zostali zabici, wśród nich senator Cutting ze stanu Nowy Meksyk. Dwaj piloci również ponieśli śmierć. Wszyscy pozostali podróżni odnieśli większe, lub mniejsze obrażenia. Spowodują tragicznego zgonu senatora Cutinga odroczone dziś posiedzenie senatu.

Prof. Piccard w Warszawie

Powitanie zdobywcy stratosfery. Warszawa. — Jak już donieśliśmy, wczoraj o godz. 9-ej m. 10 rano, pociągiem berlińskim przyjechał do Warszawy prof. Piccard. Witali go na dworcu przedstawiciele polskich władz lotniczych z ppłk. Wolfchlegierem na czele oraz przedstawiciele politechniki prof. Mieczysławem Wolfke z córką Lucyną.

Prof. Piccard przybył do Polski na zaproszenie prezesa LOPP, gen. Berbeckiego, oraz szefa departamentu aeronautyki, gen. Rayskiego. Towarzyszą mu dr. Tilgenkamp, znany aeronauta szwajcarski, dziennikarz z zawodu, zdobywca piątego miejsca w zeszłorocznych zawodach balonowych Gordon-Bennetta na balonie „Zurich 34”, wykonanym w Polsce.

Prof. Piccard wysiadł z wagonu spałnego i przywitał się z oczekującymi go przedstawicielami lotnictwa. Wygląda na 50 lat. Jest szorstki i bardzo wysoki. Przewyższa o głowę całe otoczenie. — Twarz smągła, czupryna wspaniała, rozwichrzona, gdzieś niedździe srebrza się siwe włosy. Oczy jasne, wesołe, przenikliwe i sympatyczne. Mówi spokojnie głębokim głosem, z dobronliwym uśmiechem. Otacza go rój fotografów. Kilka minut rozmowy na peronie, potem prof. Piccard odjeżdża do hotelu „Bristol”.

Profesor Piccard w pierwszym dniu swego pobytu w Warszawie miał program wypełniony.

Rano około godz. 11-ej złożył wizytę rektorowi Politechniki warszawskiej prof. Warchałowskiemu w gmachu uczelni. Rektor Warchałowski zapoznał prof. Piccarda w głównym zarysie z organizacją swej uczelni, a następnie zaprosił go do zwiedzenia instytutu aerodynamicznego.

Na czesć prof. Piccarda wydal śniadanie poseł belgijski.

O godz. 17.30 odbyła się konferencja prasowa. Przybyli na nią przedstawiciele prasy polskich i zagranicznych.

Prof. Piccard wyjaśnił, że o ile balon do jego wielkiego lotu musi być znacznie większy od poprzednich, to kabina będzie raczej mniejsza. Towarzyszyć mu będzie tylko jedna osoba. Nazwiska jej jednak narażenie nie może być ujawnione.

Polskę uważa prof. Piccard za kraj wymarzony dla lotów balonowych, a to ze względu na płaskość terenów. Bezpieczeństwo lądowania jest większe niż gdzie indziej.

Zapytany o możliwości budowy balonu

w warsztatach balonowych w Legionowie prof. Piccard mówi: — Nadesłano mi z rozmaitych stron próbki tkaniny, z której wykonuje się powłokę balonu. Próbką nadesłaną z Polski jest bez konkurencyjna.

Dr. Tilgenkamp, towarzysząc Piccarda, pokazał dziennikarzom projekt balonu stratosferycznego. Balon ten złożony jest z 2-ech części. U góry jakby kulista kopuła, a pod nią worek, zwięzający się ku dołowi, gdzie przycepią się kabina. Część górna i dolna stanowi oczywiście jedną całość. Średnica balonu będzie miała 60 mtr. Wyokość 110 mtr. Pojemność 119.081,7 m³ g³, powierzchnia 12.975 m², waga ogólna 1.150 kg.

Po konferencji przyjechali do hotelu prof. Wolfke wraz z asystentem i zabrali prof. Piccarda do Polskiego Tow. Fizyczne go. Prof. Piccard wygłosił wieczorem odczyt naukowy w auli i Zakładu Fizycznego politechniki warszawskiej. Na odczyt ten przybył P. Prezydent R. P. prof. Męściński, przedstawiciele sfer naukowych oraz korpusu dyplomatycznego z posłem belgijskim na czele.

Dziś dalszy ciąg wizyt oficjalnych: u P. Prezydenta R. P., u Belvedere, u gen. Rayskiego.

O godz. 18 wygłosił prof. Piccard w wielkiej auli politechniki odczyt na temat: „Loty do stratosfery oraz ich cele naukowe”. Czwartek prof. Piccard spędzi w Legionowie na zwiedzaniu wojskowych warsztatów balonowych baonu balonowego.

W piątek odbędzie prawdopodobnie lot na balonie „Zurich”, a wieczorem odjedzie do Mościc. Z Mościc uda się do Sanoka, gdzie obejrzę fabrykę wyrobów gumowych, a w niedzielę po południu odjedzie do Krakowa, skąd w poniedziałek dnia 13 bm. odjedzie przez Poznań i Zbąszyn do Brukseli.

ROCZNICA BITWY POD KANIOWEM.

Łódź. — W dn. 11 bm. w 17 rocznicę bitwy pod Kaniosem odbędzie się w Łodzi nabożeństwo żałobne za poległych kaniościków w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej a następnie o godz. 8 w. akademja w sali Tow. Śpiewaczego przy ul. 11 Listopada. Akademję urządzi Związek Hallerczyków w Łodzi. Przybyć ma na tę akademję między innymi plk. Modelski z Warszawy.

PREZYDENT ESTONJI BAWIŁ PRZEJAZDEM W WARSZAWIE.

Warszawa. — Jak już donieśliśmy, wtorek bawił incognito prezydentem w Warszawie prezydent Estonji p. Paets, który udaje się na kurację do jednego z uzdrowisk polskich. P. prez. wprost z dworca udał się do poselstwa estońskiego, gdzie spożył śniadanie. Następnie w towarzystwie posła estońskiego i całego personelu poselstwa odbył przejażdżkę samochodem po mieście, a następnie do Wilanowa.

O godz. 1-szej po południu odbyło się w poselstwie estońskim śniadanie na czesć p. prezydenta.

O godz. 3-ej po południu przed gmach

poselstwa zjechał samochód z Kolumny zamkowej Prezydenta R. P. i zawiózł prezydenta Paetsa na dworzec wschodni.

O godz. 3-ej m. 15 zjechał na dworzec wschodni, przybywający z dworca głównego pociąg. Obok lokomotywy znajdował się wagon 3-ciej klasy i drugiej, który zajęła ochrona p. prezydenta Estonji, następnie zaś doczepiony był salonowy wagon, którym p. prezydent Paets odbywał podróże na całym terenie Polski. P. prezydentowi Paetsowi towarzyszą poseł estoński w Warszawie, Markus, oraz attache wojskowy poselstwa estońskiego pułk. Freibert. Niezależnie od tego towarzyszy prezydentowi Estonji — przydzielony do niego na cały czas pobytu w Polsce kpt. Wilkoński.

O godz. 3 m. 16 pociąg ruszył w drogę.

AKADEMJA NA CZESĆ KRÓLA JERZEGO.

Poznań. — W teatrze Polskim odbyła się jedyna w Polsce akademja ku czci króla angielskiego Jerzego V-go z okazji 25-lecia jego panowania. Oficjalnym przedstawicielem ambasady brytyjskiej na obchodzie był pierwszy sekretarz ambasady w Warszawie p. Speaight. Akademję zagał wiceprezes Tow. polsko-angielskiego w Poznaniu p. inż. Krauze. Po odegraniu hymnu narodowego okolicznościowo przemówienie wygłosił prof. Władysław Dembiński doktor honoris causa uniwersytetu Oxfordzkiego. Po odegraniu hymnu polskiego znana pianistka, p. Padlewska, odegrała szereg utworów kompozytorów angielskich i polonów A-dur Chopina. Po akademji Towarzystwo polsko-angielskie podejmowało gości angielskich z Warszawy i poznańskich przedstawicieli koł brytyjskich śniadaniem w Hotelu Bazar.

WIELKI PROCES O PRZEMYT JELIT W KATOWICACH.

Katowice. — Na wokandzie sądu okr. w Katowicach znalazł się jeden z najbardziej sensacyjnych procesów przemysłowych w ostatnim czasie na Śląsku. Na ławie oskarżonych zajęli miejsca: Dawid Badewitz, kupiec z Katowic, Eryk Rosner, jego zięć, właściciel firmy Badewitz oraz urzędnik tej firmy Feliks Birnbaum — wszyscy pod zarzutem sprawowania na rynek polski jelit amerykańskich do wyrobu wędlin pochodzenia chińskiego i amerykańskiego, wbrew konwencji — uzyskanej w ministerstwie przemysłu i handlu, a zezwalającej jedynie na import jelit pochodzenia duńskiego i niemieckiego. Na trop afery wpadła śląska straż graniczna w ub. r.

W ten sposób przesłano 303 beczki jelit, pochodzących z Ameryki i Chin, w ilości 102,000 kg., a wartości około 300 tysięcy złotych.

KRONIKA

Częstochowa
9 MAJA
Czwartek
Dziś — D. Krz. Grzegorza
Jutro — Izydora roln.
Wschód słońca o godz. 4.05
Zachód „ „ „ 19.19
Kalendarzyk historyczny:
Potwierdzenie przywilejów
miasta Krakowa przez Wład.
Jagiełłę 1434 rok.

— **Pielgrzymka Warszawska do Częstochowy.** Katolicki Związek Polek w Warszawie organizuje, zwyczajem dotychczas, pielgrzymkę do Częstochowy, dla kobiet i mężczyzn, na dzień 30 maja (święto Wniebowstąpienia). Wyjazd 29 maja po południu, powrót 30-go wieczorem.

Odczyt J. E. ks. Biskupa Kubiny

W dn. 12 b. m., t. j. w nadchodzącą niedzielę, w sali państw. Gimnazjum im. H. Sienkiewicza o godzinie 5-ej po poł. J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina wygłosi odczyt p. t. „Wśród Polaków w Ameryce Południowej”, który wzbudza wielkie zainteresowanie w szerokich sferach naszego społeczeństwa. W odczycie tym, ilustrowanym przezręczkami, Dostojny Prelegent wypowie swoje wrażenia z pobytu wśród naszych wychodźców w Argentynie i Brazylii oraz w a e n i a z wszechświatowego Kongresu Eucharystycznego w Buenos Aires.

Dochód całkowity z odczytu jest przeznaczony na biednych, będących pod opieką miejscowych Stowarzyszeń Pań św. Wincentego a Paulo. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety w cenie od 2 zł. do 50 gr. są do nabycia w sklepie „Gońca Czyst.” i w aptece p. Włosińskiego pod Jasną Górą, a w dniu odczytu — w sali

Gimnazjum przy kasie od godziny 4-ej po południu.

— **Harcerstwo w nowym lokalu.** Powiatowe Kolo przyjaciół Harcerstwa oraz Komendy Hufców harcerki i Harcerzy w Częstochowie otrzymały nowy lokal (pokój Nr. 30) w gmachu Ogniska Niepodległości im. Marszałka Piłsudskiego przy ul. Pułaskiego 2. Kancelaria czynna codziennie w godz. od 17—18-ej

— **Podwyżka ceny cukru.** Jak się dowiadujemy, od dnia 1 maja r.b. cukrownie wysyłają cukier wyłącznie opakowany w worki linańskie, od których jest pobierana dopłata w wysokości zł. 0.60 od worka.

Wszystki cukru w tym opakowaniu będą trwać aż do całkowitego wyczerpania tego gatunku w poszczególnych fabrykach.

Jest to podwyżka ceny cukru, która, chociaż nieznaczna, obciąża jednak znów konsumenta.

— **Z życia oficerów rezerwy.** W ubiegłą sobotę odbyło się w sali hotelu „Polonia” „Jako święcone” dla oficerów rezerwy, których zebrało się około sześćdziesięciu. „Święcone” zaszczytlili są obecnością przedstawiciele armji czynnej w osobach panów: plk. Maczka, ppłk. Bagnięskiego, mjr. Kiełbasy, mjr. Ślabickiego, mjr. Świdra, mjr. Ostrochowskiego, kpt. Ptaszyńskiego i por. - arjuntanta 7 pal. Rząd reprezentował p. starosta Rogowski, miasto p. prezydent Mackiewicz. Pierwsze przemówienie wygłosił Prezes Kola miejscowego Związku Oficerów Rezerwy, p. dyr. Smolski. Pragniemy — mówił — być w całej pełni armją rezerwową, która uzupełni armję czynną. Dyscyplina i karność — te pierwsze rzędne cnoty wojskowe — pragniemy realizować i w cywilnym życiu społecznym. Mówca zakończył toastem na czesć armji polskiej. Prezydenta Rzplitej Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Zebrani wstali,

I INTERES WŁASNY I spełnienie obowiązku leżą w subskrypcji 3-iej Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej. 10-go maja ostatni termin.

podchwytując gorąco ten okrzyk. Odpowiedział p. plk. Maczek, który usprawiedliwiał nieobecność p. gen. Stachewicza, zaznaczając, że p. dowódca Dywizji przywiązuje wielką wagę do stałego kontaktu z oficerami rezerwy i dlatego za manował łącznikiem w tej sprawie p. mjr. Stabickiego, szefa Sztabu, a więc swego bezpośredniego współpracownika. Kończąc wniósł toast na czesć oficerów rezerwy.

Następne przemówienie wygłosił wiceprezes Kola, p. dr. Lubczyński Zygmunt, dając wyraz swej radości z tego faktu, że oficerowie zawodowi i oficerowie rezerwy netyklo współpracują ale i bawia się wspólnie w nastroju miłym i serdecznym a prawdziwie żołnierskim. Zabrałmy wesołe piosenki wojskowe, które wszyscy zebrani chóralnie śpiewali czas dłuższy, wspo minając żywo ubiegłe czasy braterstwa broni. Nastąpiła wspólna fotografia wszystkich uczestników „Święconego”. Zabawa przeciągnęła się w nader miłym, serdecznym i prawdziwie koleżeńskim nastroju, aż do późnej nocy.

— **Adwokat na pożyczkę inwestycyjną.** Stosownie do zasad, wyrażonych w uchwa le Rady Adwokackiej w Warszawie z d. 30 kwietnia rb. (komunikat nr. 170), adwokat w Częstochowie zebrani na posiedzenie w dn. 7 bm. postanowili subskrybować 3-proc. premjową pożyczkę inwestycyjną w wysokości conajmniej 1-miesięcznych do chodów z prawem pokrycia połowy subskrybowanej sumy obligacjami pożyczki narodowej.

— **Stow. Urzędników Skarbowych na pożyczkę inwestycyjną.** Zarząd Kola Stow. Urzędników Skarbowych w Częstochowie na zebraniu odbytem w dniu 7 bm. postanowił zadeklarować od Stowarzyszenia 3 proc. premjową pożyczkę inwestycyjną na sumę zł. 300. Powyższa suma już została subskrybowana w tut. Oddziale Banku Polskiego.

— **Nočna ulewa i chłód.** Zaledwie odciepliliśmy po majowej zimie z przymrozkami i śnieżycami, deklując się dopiero od trzech dni słońcem i ciepłem, gdy znów maj obdarował nas niepogodą i chłodem. Nocny ub. spadła gwałtowna ulewa, a dzień dzisiejszy od rana jest pochmurny i dżdży sty. Jednocześnie panuje przemiujący ziąb.

— **Prawo po zwolnieniu dyscyplinarnem.** Ministerstwo skarbu rozstrzygnęło ostatnio kwestję, mającą doniosłe znaczenie dla funkcjonariuszów państwowych, zwolnionych w drodze dyscyplinarnej przed upływem 15-tu lat służby, zaliczanych do wy szlugi emerytalnej. Jedną z naczelnych władz państwowych zwróciła się mianowicie do ministerstwa z zapytaniem, czy funkcjonariusz państwowy, zwolniony ze służby w drodze dyscyplinarnej, a nie posiadający 15-letniego okresu służby, może być powołany na komisję lekarską, w celu stwierdzenia ustalenia utraty zdolności do pracy zarobkowej.

Ministerstwo skarbu wyjaśniło w odpowiedzi, że funkcjonariusz państwowy, nie posiadający conajmniej 15-tu lat służby, a zwolniony na podstawie prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego, nie jest uprawniony w ogóle do otrzymania emerytury. Z tego też powodu żądanie takiego funkcjonarza o powołanie na komisję lekarską nie może być uwzględnione.

Z koncertu w gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza.

Koncert, który się odbył w ub. sobotę, był niespodzianką dla częstochowskiego świata muzycznego. Wykonanie utworów przeszło oczekiwania. Szczególnie dobrze wypadła „Symfonia H-moll” Szuberta, przy doskonałym opanowaniu utworu przez wykonawców i dobrem zestrojeniem instrumentów. Również pięknie wypadła „Humoreska” Dwozka ka, która grana była przez kwintet smyczkowy z wielkimi wycieczkami. „Piękna Dama” Sup'ego była wykonana b. dobrze pod względem technicznym, a na wyróżnienie zasłużyli pp. Machaj i Frackowski, wykonawcy duetu na fle. Orkiestra w Allegro moderato utworu. Wogóle orkiestra grała znakomicie.

Chór mieszany na tle orkiestry tworzył piękną część programu. Jakkolwiek „Okreźne” Noskowskiego należy do naj słabszych utworów tegoż autora, to wypadło ono doskonale. Wałc „Nad pięknym i modrym Dunajem” Straussa był wykonany z całą melodyjnością tak przez orkiestrę, jak i przez chór. Sam chór również wywarł doskonałe wrażenie. Szczególnie dobry był chór męski. Występy solistów cieszyły się ogólnem uznaniem publiczności. P. Morzykowski, ucz. kl. 6, jako skrzypek, pokazał doskonałą grę. W wykonywanych dwóch utworach potrafił rozwinąć całą

O TYŁOŚĆ

osłabia serce...

Serca otyłych, obłożone warstwą tłuszczu, pracują z wysiłkiem, wyczerpują się i wczesniej odmawiają posłuszeństwa. Otyłość powoduje też złą przemianę materii, albowiem zaburzeniem czynności gruczołów dokrewnych.

Ziela Magistra Włoskiego „DEGROSA” zawiera: 1) jod organiczny, znajdujący się w morskiej roślinie Yabanga, który pobudza organizm do spaliniania nadmiernej tłuszczu. Stosując się je przeciwnie do otyłości i nie wymaga ona specjalnej diety.

Ziela ze znak. ochr. „DEGROSA” do nabycia w aptekach i drogeriach (składach aptecznych).

WYTWÓRNIA MAGISTER E. WOLSKI, Warszawa, Ziela 14, m. 1.

gamię potrzebnych zdolności. W drugim numerze solistów p. prof. Mąkosza odśpiewał dwie pieśni p. Ciechanowicza, ucz. kl. 8. który jest uzdolnionym kompozytorem. Szczególnie me lodynym był utwór „Mgła”, który obok pięknej i rzewnej melodii, posiada odpowiednio dostosowane słowa. Co do muzyki, to cechuje ją charakterystyczne akordy modernistyczne, które połączono, dają doskonałą całość.

Całość koncertu, na który złożyło się 15 utworów, wypadła znakomicie. Jest to niewątpliwie duża zasługa tak p. prof. Edw. Mąkoszy, który odpowiedniemi do borem utworów i wyszkoleniem wykonawców przyczynił się do świetnego koncertu, jak i wychowanków zakładu, do certy, który w wykonaniu utworu dużo pracy i starania. Koncert warłoby powtórzyć.

— Kurs walut. Banknoty dolarowe 5.32; rubel złoty 4.75; dolar złoty 9.19; banknoty niemieckie 191.00. ddpSudU r- AmLbPi Ppc/ ac mfwc mf

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 8 na 9 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozaniewicza i Frydgo, III Aleja 50. p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza nr. 44

Z Sądu Okręgowego

Procesy komunistyczne.

Wczoraj Sąd Okręgowy rozpatrywał trzy sprawy komunistyczne.

Na ławie oskarżonych w pierwszej sprawie zasiadli, Izak Springer i Józef Braun. Obaj komuniści zostali zatrzymani w dn. 29 stycznia br. na terenie fabryki Peltzerów. Przy nich, po rewizji, policja znalazła większą ilość odcisków komunistycznych, które mieli zamiar rozrzuć.

Oskarżony Braun znany był już policji, jako technik komórki K.Z.M.P. i był skazany w r. 1933 na umieszczenie w zakładzie poprawczym, przyczem wtedy karę za wieszono mu na przeciąg 3 lat.

Sąd skazał Springera na półtora roku więzienia, a „niepoprawny” Braun tym razem otrzymał 3 lata bezwzględnej więzienia.

W drugiej sprawie odpowiadał dwaj robotnicy fabryki części rowerowych „Metros”, Czesław Kluźniak i Ryszard Sokółowski. Oskarżeni prowadzili ożywioną działalność i agitację komunistyczną wśród towarzyszy pracy.

Sąd skazał Kluźniaka i Sokółowskiego, po półtora roku więzienia

W trzeciej i ostatniej wczoraj sprawie odpowiadała 20-letnia Aita Krakowska, oskarżona o rozrzucanie odcisków komunistycznych w pobliżu fabryki Motte.

Sąd skazał ją na 2 lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg kilku lat.

— Samowolnie usunięta z mieszkania. Romanek Julia, zam. przy ul. Narutowicza Nr. 36, zameldowała w policji, że w dniu 4 b. m. podczas jej nieobecności, właścicielka domu, w którym ona mieszka, Janikowa wraz z synami swymi Janem i Antonim, samowolnie wyrzuciła na ulicę z mieszkania rzeczy meldującej oraz 6-ro małych dzieci. Nadto zdjęła drzwi i ramy okienne, aby w ten sposób zmusić ją do opuszczenia mieszkania.

— Zameldował o kradzieży po dwóch latach. Pronobis Szymon, lat 60 zam. przy ul. Senatorskiej Nr. 27, zameldo-

wał w policji, że przed dwoma laty, syn jego Zygmunt Pronobis, lat 27, zam. przy ul. Narutowicza Nr. 130, wraz z niejakim Różniakiem, za pomocą oderwana plomby od drzwi wagonu stojącego chwilowo przed semaforem wjazdowym na Ostatnim Groszu pociągu towarowego, skradł 2 worki cukru na szkodę P. K. P.

— Odgrzaa zabiciem. Paulina Gorgol zam. przy ul. Piastowskiej Nr. 57, zameldowała w policji, że Martynowski Marjan, zamieszkały pod tym samym adresem odgrzaa jej zabójstwem, przyczem groźba ta wzbudza w meldującej obawę urzęczywistnienia. Policja prowadzi dochodzenie.

Wyjaśnienie policji

w sprawie zajścia w dniu 1-go Maja.

W dniu 1-ym b. m. około godz. 10-iej w czasie maszerowania robotników हुty szkła „Stradom” w licebie około 300 osób wraz z orkiestrą i sztandarami przy ul. 1-go Maja napotkali oni jadącą naprzeciw dorożkę, wiozącą księżda do chorego.

Jeden z milicji z pochodu usiłował zatrzymać dorożkę, lecz uczestnicy pochodu, zauważywszy w niej księżda, krzyknęli na milicjanta i ten swego czynu zaniechał, a ksiądz spokojnie pojechał dalej.

Osobnikami tym okazał się hutnik Gnoński Tadeusz, zam. przy ul. Leśnej nr. 7, który przekazany został sędziemu śledczemu.

Pożar na wsi

Strażacy wprost z uroczystości swojej pośpieszyli do pożaru.

W ub. sobotę w godzinach południowych, gdv w Kamienicy Polskiej z okazji odpustu św. Florjana odprawiało się w miejscowym kościele uroczyste nabożeństwo, na którym mnóstwo było ludności oraz zebrana w komplecie w dzień swego patrona tamtejsza straż pożarna, rozległ się przeciągły głos trąbki strażackiej. W pierwszej chwili mimiano powszechnie, że to jakiś próbný alarm, zarządzony, być może, w celu przeprowadzenia zawodów w dniu święta strażackiego lub t. p. Niebawem jednak przekonano się, że rozlegający się od strony Romanowa sygnał był rzeczywistym alarmem pożarowym. Ujrzano bowiem na niebie olbrzymi słup ciemnego dymu, który zwiastował już niebezpieczeństwo, że pali się gdzieś w pobliżu.

Jak następnie okazało się, był to pożar w pobliskiej wsi Zawada, gdzie wskutek zapalenia się sadzy w kominie przy wypieku chleba płonęła zagroda, należąca do młodego gospodarza Jana Sitka. Kamienicka straż pożarna, jak była w komplecie na doręcznej swej uroczystości, tak też pośpieszyła w odświętnych uniformach do akcji ratunkowej. Chałupa drewniana i kryta słomą wraz z takimiż zabudowaniami gospodarskimi spłonęły b. szybko, zanim wogóle straż zdolała rozwinąć swoją akcję.

Po drodze do pożaru, gdy konie wiozące siankę pedziły galopem, 34-letni strażak Jan Najninger wpadł pod koła doznając poważnego uszkodzenia nogi. Straty spowodowane tym pożarem obliczają na 4,000 złotych.

Popenił samobójstwo

strzelając z rewolweru w usta.

W dniu 7 bm. o godz. 22-iej, w mieszkaniu własnym przy ul. Cmentarnej 11, wystrzelał z rewolweru w jamę ustną pozbawiając się życia Kaleta Edward, lat 28, właściciel sklepu spożywczego. Wymieniony po przewiezieniu go do szpitala Panny Marii, nieodzyskałszy przytomności, w 4 godziny po wypadku zmarł.

Powodem samobójstwa były nieporozumienia rodzinne.

— Przyszła się wytłumaczyć, a została pobita. Sawiak Anieszka, zam. Rynek Wieluński 47, zameldowała w policji, że będąc u swego ojca na ul. Sabińskiej Nr. 86, dowiedziała się, że Adam Wojciech, zam. tamże, podejrzewa ją o kradzież kary. Na skutek tego udała się do mieszkania Adamusa, aby się wytłumaczyć z zarzutu, jednak Adamus tłumaczeń nie wysłuchał i pobit ją.

— Groźba wypalenia oczów. Jaskieriewicz Kajla-Cypra, zam. przy ul. Narutowicza Nr. 3 zameldowała w policji że w dniu 3 b. m. przyszła do jej mieszkania Blajwas Cesia zam. przy ul. Warszawskiej Nr. 13 i na tle osobistych porachunków odgrzała, że wypali jej oczy.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

KONSYSTORZ PAPIESKI

Miasto Watykańskie, 8.5. — W czwartek, 9 b. m., w wielkiej auli Watykanu ma odbyć się półtąjny konsystorz papieski. Na konsystorzu tym Ojciec święty zasięgnie opinii kardynałów i biskupów w sprawie kanonizacji błogosławionych Tomasza Morusa i Jana Fishera. Uroczysta kanonizacja ma się odbyć w niedzielę, 19-go maja.

Mobilizacja we Włoszech

Rzym 8.5. — Ogłoszono tu następujący komunikat: Poważne dostawy broni, wysłane do Addis-Abeba przez niektóre fabryki europejskie, zarządzenia mobilizacyjne, oraz ostatnia mowa cesarza Etiopji zniewalała rząd włoski do przedsięwzięcia nowych środków ostrożności celem zagwarantowania bezpieczeństwa na włoskich kolonjach w Afryce wschodniej.

Premier Mussolini w charakterze ministra spraw wojskowych zarządził mobilizację dywizji Sabauda (Cagliari) oraz mobilizację dwóch dywizji czarnych koszul, noszących nazwę 23 marca i 26 października. Na czele tych dywizji stoją generałowie dywizji, Bastico i Somma.

Napadno zmobilizowano bataliony czarnych koszul z Palermo, Cueno, Raveni i Forli. Powołano również pod broń kontyngenty rocznika 1913, które służyły tylko w ciągu 6 miesięcy. Kontyngenty te, pozwalają postawić na stopie wojennej inne jednostki wojsk metropolii. Dzięki tym zarządzeniom cały rocznik 1913 znajdzie się pod bronią, podobnie jak roczniki 1911 i 1914.

W Erytrei wysoki okmisarz zarządził mobilizację dwóch dywizji wojsk tubylicznych.

ĆWICZENIA NIEMIECKIEJ ARTYLERII J MORSKIEJ.

Berlin, 8.5. — Minister Reichswehry gen. Blomberg i szef marynarki admirał Ruder asystowali w Kilonji przy strze-

Wojsko polskie

(wszystkie rodzaje broni) efektywnie wykonane z ołowiu — w Sklepie „Gońca” II Aleja nr. 26.

Kronika sportowa

Mecz trening. Dziś w środę o godz. 17.30 na stadionie im. Marszałka J. Piłsudskiego przy ul. Pułaskiego 2 odbędzie się mecz trening z udziałem 3 reprezentacyjnych drużyn, mających wziąć udział w meczach w „Dniu Podokręgu Częstochowskiego” 12 b.m.

Propagandowy wyścig kolarski. W dniu 12 maja br. odbędzie się propagandowy wyścig kolarski dla zawodników stowarzyszonych i niestowarzyszonych organizowanych przez K.O.S. Victoria. Zgłoszenia do tego wyścigu przyjmuje sekretarz K.O.S. Victoria ul. N. P. Marji 55 (II piętro) w godz. 18.30 do 19.30 do dnia 11 maja b. r. włącznie.

Rozpoczęcie sezonu kolarskiego Victori. Po 6 miesięcznej przerwie kolarze Victori znów stają do walk szosowych o tytuły mistrzów. Victoria może się poszczycić swymi kolarzami, którzy w roku ub. odnieśli cały szereg pięknych sukcesów. Nowy sezon rozpoczął się dość pomyślnie, gdyż jedyny zawodnik reprezentacyjny Częstochowy Łazarczyk Bolesław na wyścig kolarskim w Katowicach organizowanym przez S.O.Z.K. na dystansie 103 km. zajął 1 miejsce spadając w czolowej grupie kolarzy na tasme w czasie 3 godz. 10.18 przed Włkiem, Ligoniem i całym szeregiem słynnych kolarzy. St. L.

Ruch pokonany w Bielsku. W Bielsku rozegrany został mecz piłkarski między reprezentacją Bielska, złożoną z graczy BBSV, i Hakoachu, a drużyna Mistrz Polski Ruch (Wielkie Hajduki). Mecz zakończył się niepodziwianym zwycięstwem drużyny bielskiej 2:1 (1:0).

Wisła — Cracovia 4:0 (1:0).

Legja — Pogon 1:0.

Garbarnia pokonała Ł. K. S. W Krakowie odbył się mecz ligowy pomiędzy Garbarnią i Łódzkim K. S. Zwyciężyła drużyna krakowska w stosunku 1:0 (1:0).

Minerwa (Berlin) — Warta 3:2 (0:0). W Poznaniu rozegrany został mecz piłkarski między berlińską Minerwą a poznańską Wartą, zakończony zwycięstwem Minerwy w stosunku 3:2 (0:0).

Apel Okręgowego Twa. Rzemieślniczego Zarząd Okręgowego Twa Rzemieślniczego w myśl uchwały w dniu 6.5.1935 r. wzywa wszystkich rzemieślników do subskrypcji Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej.

lanu ćwiczebne krążownika „Leipzig”. Następnie dokonali inspekcji na ładzie, a dziś wezmą udział w ćwiczeniach artylerji morskiej.

ODMOWA WIZY SOWIECKIEJ DLA DZIENNIKARZY FRANCUSKICH.

Paryż 8.5. — Rząd sowiecki odmówił wizy wjazdowej do Sowiech kilku dziennikarzom francuskim, którzy mieli towarzyszyć Lavalowi w podróży do Warszawy i Moskwy. Sprawa ta jest przedmiotem rozmów dyplomatycznych

SAMOBÓJSTWO W PŁOMIENIACH.

Zakopane, 8.5. — W lesie na Gubałowie, niedaleko już szczytu, dokonał nie zwykłego zamachu samobójczego 28-letni Władysław Bartoszewicz, pochodzący z Wilna. Po zażyciu jakiegoś silnego lekarstwa w zamiarze samobójczym oblał się on przyniesionemi ze sobą 2 litrami spirytusu denaturowanego, poczem podpalił się. Kiedy ogień zaczął go już całego ogarniać, w ostatnim momencie Bartoszewicz zaczął zbiegać w dół z Gubałówki ku Kamińcowi, wołając o pomoc. Ludzie, znajdujący się w pobliżu udzieli mu pomocy i odwieźli do szpitala. — Niestety, obrażenia wskutek poparzenia były tak ciężkie, że Bartoszewicz w ciągu nocy zmarł. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że Bartoszewicz przybył do Zakopanego z Wilna w zamiarze popełnienia samobójstwa zdala od swojej rodziny.

BITWA POLICJI Z BANDYTAMI.

Katowice, 8.5. — W Miechowicach pod Bytomiem doszło do walki między policją a bandytami braćmi Hermanem i Pawłem Wollnymi. Podczas strzelaniny Paweł Wollny, trafiony kulą w serce, poniósł śmierć, zaś Herman Wollny, ranny w głowę, został ujęty. Przynależał on do rabunku w Stolarzowicach i Górnikach, które popełnił razem z zastrzelonym bratem oraz z poszukiwanym bandytą Nowakiem.

Najstarsza w Częstochowie
Farbiarnia i Chemiczna Pralnia
A. HEININGER
poleca się na sezon wiosenny, jak zwykle pierwszorzędnym wykonaniem, oraz konkurencyjnymi cenami.
Sklep ul. P. Marji Nr. 32.
Fabryka ul. Załciszańska 8, tel. 13.60

DOM-WILLE
w ogrodzie, sucha, bez podatków — sprzedam, dogodne warunki, także parcele. Wiadomość Le. karz - Dentysta Michał Grejnicz, II Aleja nr. 24.

ZGINIEŁY
oculogę okulary. Znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem, ul. 7 Kamienic, Apteka.

ZGUBIONO
dowód osobisty wydany przez Urząd Gminy Krajoznawstwa imię Genowefy Łopot. 1906

ZGUBIONO
legitymację Fund. Bezrobocia oraz bonę żywnościową wyd. na imię Jasia Kosta. 1907

ZGUBIONO
legitymację Ubezpieczalni Społecznej wyd. na imię Franciszka Kaniewska, Nr. 4260000. 1900

ZGUBIONO
legitymację Ubezpieczalni Społecznej wyd. na imię Ignacy Czarniecki, Nr. 4251921. 1901

PANIENKĘ
na praktykę do sklepu, przyjmie, II Aleja nr. 24. Majewski. 1399

POKÓJ
duży, o 2-ach oknach, słoneczny, komfortowy, dla jednej lub dwóch osób z utrzymaniem lub bez, Aleja Wolności 33 m. 4.

Meble
ZAKŁAD STOLARSKI Franciszka Studzowicza ul. Focha 18, przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty stolarskie, oraz posiada na składzie duży wybór mebli. Wrób własny Ceny konkurencyjne.

ZGINAŁ
pies wyżeł, brązowy, w dystansie 103 km. doznając uszkodzenia nogi. Straty spowodowane tym pożarem obliczają na 4,000 złotych.

DOM
4 ubikacje do sprzedaży. Ostatni Grosz, ulica Lipowa nr. 7. 1904

DO WYNAJĘCIA
trzy pokoje z kuchnią, z wygodami i pokój z kuchnią, Aleja Wolności nr. 32. 1905

OSOBA,
która miała telefonować w poniedziałek o godz. 3-iej w wiadomej sprawie do Pani S. proszona jest o napisanie do Redakcji pod pseudonimem Lidia i o podanie warunków, na jakich chce udzielić informacji 1902

POSZUKUJE
pokoju ładnie umeblowanego, z oddzielnym wejściem. Martwi do sklepu „Gońca” ul. 7. 2.

PRZYJME
na mieszkanie, ul. Krótka nr. 8 m. 5. 849

Ceny miejsc od 35 gr. **Kino „Luna”** Ceny miejsc od 35 gr.
Wielka rewelacyjna **książka cen**
Obniżający ceny biletoów łącznie z dopłatami na rzecz Funduszy Pracy i P. C. K.
III miejsce gr. 35 — Balkon gr. 80
II „ „ „ 50 — Łoża broczna „ 1.09
I „ „ „ 84 — Łoża sroczna „ 1.40

Dziś wielka premiera
BOLERO
W rolach gł.: **Carola Lombard i George Raft.**
Początek o godz. 7.30 wiecz.
Codziennie o godz. 3.30 i 5.30 po pol.
Przeor Kordecki Obrońca Jasnej Góry
Ceny miejsc od 35 gr. Ceny miejsc od 35 gr.

Przerzążaj objaw
Rozwój niemieczyzny.

„Pielgrzym” pelniński donosi z
Tezewa:
— Przy obecnych zapisach dzieci do
szkół powszechnych zapisano większą
liczbę dzieci do szkół niemieckiej. Ale
nie świadczy to o tem, by zwiększyła
się liczba dzieci niemieckich. Oto popros-
tu wielu Polaków, których Niemcy zdo-
łali przy pomocy trefi lub innych środ-
ków wciągnąć w szeregi „Jungdeutsche
Partei” zapisało swoje dzieci do klas
niemieckich.

Jest jednak jeszcze gorzej zjawisko:
Wielu rodziców, których dzieci uczęsz-
czają już do polskich szkół, żądają
przeniesienia ich do szkół niemieckich.
Każano im wtedy zrobić specjalne wnio-
ski. Wszyscy żądane wnioski przedłoży-
li. Były one wypisane jedną i tą samą
maszyną. Widać, że organizacja nie-
miecka działa dobrze.

Niewiadomo, jak władze zatapiają te
wnioski.

W każdym bądź razie niemieczyzna roz-
wija się świetnie w naszych miastach i
wioskach. Czy władze nie położą tany
też niebezpiecznej agitagji?

Przyszyli parlament

Zastanawiając się nad pytaniem, jaki
charakter winien mieć przyszyli parla-
ment w nowym ustroju, sanacyjno-kon-
serwatywny „Czas” takie snuje refleksje.
„Podstawnym zadaniem każdego parla-
mentu jest reprezentowanie społeczeństwa
dawanie wyrazu jego opinii, jego potrze-
bom, jego nastrojom. Parlament musi się
więc składać z ludzi niezależnych, posiada-
jących pewne minimum odwagi cywilnej,
zdolnych do samodzielnej inicjatywy, zdol-
nych do uczciwej i rzeczowej krytyki. Pa-
rlament, który z uznaniem przyjmuje do
wiadomości wszystko, co robi rząd, który
oklaskuje z zapalem każde wystąpienie ja-
kiegokolwiek ministra, taki parlament jest
nic nie wart, nie sobą nie reprezentuje, nie
przedstawia żadnej wartości nawet dla te-
goż samego rządu. Parlament powinien
być łącznikiem pomiędzy społeczeństwem
a rządem. Dyskusje parlamentarne winny
dawać rządowi wskazówki, jak w poszcze-
gólnych wypadkach postępować należy, by
pozostawać w zgodzie i iść w rękę ze spo-
łeczeństwem. Parlament musi więc być
zdolny do wyrażenia własnej woli i własne
go zdania. Tylko w takich warunkach pra-

ca parlamentu jest naprawdę twórczą i po-
żyteczną.

Nie trzeba przymem zapominać, że Kon-
stytucja nakłada na parlament obowiązek
kontrolowania działalności rządu. Byłoby
złe, gdyby ten obowiązek został zredukowa-
ny do obowiązku czysto formalnego. Jeśli
działalność rządu wywołuje w społeczeń-
stwie niezadowolenie czy nawet opór, to
trzeba, by to niezadowolenie znalazło w
sposób jawny i legalny swój wyraz w dy-
skusji parlamentarnej”.

Z KRAJU

(— Proces „ślepego Maksa”. Z Łodzi do-
noszą: Rozpoczął się rozprisy na 8 dni,
proces t. zw. „ślepego Maksa”. 45 lat liczą-
cego Maksa Bersteina, który postawiony zo-

Manifestacja narodowców Łodzi

W DNIU TRZECIM MAJA.

Z Łodzi donoszą: W przeciwnieństwie
do roku ubiegłego w roku bieżącym władze
w Łodzi zezwoliły narodowcom na
urządzenie własnego pochodu w dniu
Święta Narodowego.
Uroczyste nabożeństwo w katedrze za-
czął się o godz. 10-jej. Tłumy narodow-
ców wypełniły szczerze kościół, a wielu
także musiało zatrzymać się na placu
przy katedrze. Mszę św. odprawił ks. bi-
skup Tomczak w asyście niższego du-
chowieństwa. Po nabożeństwie i kazaniu
o godz. 11-jej i pół ustawił się pochód,
który ruszył przez ulicę Piotrkowską do
Placu Wolności pod pomnik Kościuszki.
Na czele pochodu szli narodowcy w jas-
nych mundurach, a za nimi Klub narodo-
wcy w Radzie miejskiej i przedstawiciele
władz Stronnictwa narodowego.

Pochód wyglądał imponująco. W kar-
nych szeregach maszerowali narodowcy
łódzcy krokiem sprężystym, a z twarzy
tych licznych szeregów były zapał, siła i
zdecydowanie. Obok pochodu w czwórkach
utworzył się drugi, który posuwał
się po chodnikach. Zebrane tłumy na uli-
cach wznosiły okrzyki na cześć Obozu
narodowego, Romana Dmowskiego oraz
miejscowych przwódców, narodowej Ra-
dy miejskiej i t. d. Obsypywano też na-
rodowców w rozmaitych punktach ulicy
Piotrkowskiej kwiatami. Łódź polska ok-
azywała swoją solidarność z Obozem
narodowym.

stał w stan oskarżenia za szantaż, wymu-
szania, groźby karalne, przywłaszczenia i
oszustwa. — Rozprawa rozpoczęta została o
godz. 10 min. 15 rano przed sądem. Zgroma-
dziła się wielka ilość metów społecznych,
nie dostali się oni jednak do sądu, gdyż li-
cząc się z tym atakiem, władze sądowe o-
graniczyły wstęp do sądu. Obrona „śle-
pego Maksa” — przed rozpoczęciem
rozprawy powołała trzech lekarzy psy-
chiatrów, którzy mieli stwierdzić zmniej-
szoną poczatalność oskarżonego. Sąd wnie-
sł ten wniosek i na podstawie uwzględni-
ł żądanie obrony, ażeby powołał do sprawy
22 nowych świadków. Po odczytaniu aktu
oskarżenia i sprawdzeniu generalji, przys-
tąpiono do badania oskarżonego. Składał
on dość obszerne wyznanie w tamym ję-
zyku polskim, wywołując bardzo często we
swoły nastroj na sali. Cały czas przeczyl on
jakoby dokonał szantażów albo grózb.

Manifestacja narodowców Łodzi

o Na Placu Wolności pochód zatrzymał
się celem złożenia pięknego wieńca u stóp
pomnika Kościuszki. Następnie pochód,
powiększony jeszcze przez tłumy z Pla-
cu Wolności, ruszył przez ulicę Pomo-
rską w stronę Helenowa na Stadion spor-
towy. Na ulicy Pomorskiej utworzył się
poprostu zwarty tłum wszcz całej ulicy.
Wprawdzie czwórkami szedł w dalszym
ciągu pochód, ale obok na jezdni i na
chodnikach sunęły tłumy, które jakby się
złąły w jedno z zorganizowanymi narodo-
wcami. Tłumy te szły w takt śpiewu
hymnu młodych. Tuż przy parku hele-
nowskim odbyła się defilada przed wia-
zami Str. nar. Defilada ta trwała pra-
wie godzinę. Obliczają, iż w pochodzie
wzięło udział 15.000 osób.

Znaczenie większe tłumy uczestniczyły
w uroczystym zgromadzeniu, które od-
było się na Stadionie sportowym. Słu-
chacze zajęli wszystkie trybuny i trzy
czwarte placu, na którym odbywają się
popisy sportowe i wycisgi. Uczestnicy
rozmaitych meczów i popisów sporto-
wych zapewniali, że w zgromadzeniu na-
rodowem w dniu 3 maja wzięło udział
25.000 osób.

Obchód narodowy w Łodzi wywarł
wielkie wrażenie. Wykazał on bowiem,
iż ruch narodowy, rozwija się coraz po-
tężniej. Stał się na lawinę, która z sobą
garnie coraz to większe masy.

(—) Ojcoobóstwo. — W Starosielcach,
w pow. białostockim, został zamordowa-
ny sześcioletni przez 14-letnią córkę niejaki
Józef Pładko Zabójczyni po dokonaniu
zbrodni zgłosiła się na posterunek poli-
cji państwowej i oddała się w ręce spra-
wiedliwości. Aresztowano zarówno mło-
dianą zabójczynię, jak i jej matkę.

Za fałszerstwo metryk

rabina skazano na pół roku więzienia.
Ze Lwowa donoszą: Ogłoszony zo-
stał w sądzie okr. wyrok w sensacyj-
nym procesie karnym szajki fałszerzy
paszportów zagranicznych.

Wśród wielkiego napięcia liczenie zie-
branych w sali sądowej publiczności, prze-
ważne żydów, odczytał sędzia wyrok,
mocą którego dr. Maks Lieblich został
skazany na 2 lata więzienia, rytmownik
Marcin Minkin na 18 miesięcy, Hersch
Derbleisch na 18 miesięcy, Wilhelm
Oberwender na 6 miesięcy i 100 zł.
grzywny, posterunkowy Jan Florek na
6 miesięcy z zawieszeniem wykonania
kary na 3 lata, Regina Löw na 100 zł.
grzywny, Dawid Kühnberg na 1 miesiąc
z zawieszeniem wykonania na 3 lata,
kantor Ojzasz Rosenfeld na 10 miesię-
cy z zawieszeniem wykonania kary na
3 lata.

Największą sensację wywołała treść
wyroku na rabina Abrahama Thumina
z Krystynopola oraz na prowadzącego
urząd metrykalny w tem miasteczku,
Szulimna Kranza, którym udowodniono
fałszerstwo metryk ślubnych w 91 wyp-
padkach.
Trybunał skazał obu na karę więzie-
nia po pół roku za każde fałszerstwo,
to jest razem na 48 i pół lat z tem, że
łączna kara wynosi po jednym roku wię-
zienia z zawieszeniem wykonania kary
na 5 lat. Urzędnika magistratu, mgra Ja-
na Siciarza oraz Eleonorę Halber unie-
winniono.

(—) Wybuch pocisku. W Widzach, p.
Ochociniści usiłował rozrabić eksplozję
pocisk artyleryjski. Pocisk znajdujący
się obok młyna brodz z końcem języka,
3 palce lewej ręki i lewą nogę powyżej
kolana. Ranego odwieziono do szpitala
w Świecianach.

Dobre pismo, dobry dziennik młę-
szoży, to najlepszy i najmilszy przy-
jaciół domu.

Tabela wygranych
Loterii Państwowej

(Nierozdzielna).

W drugim dniu ciągnięcia 4-ej klasy 2-jej Polak.
Loterii Państwowej, wygrane padły na numery na-
stępujące:

50.000 zł. na Nr. 965151.

Po 5.000 zł. na Nry: 92920 124555 143383 162210
158280.

2.000 zł. na Nry: 225 12992 19798 40453 41171
41115 57390 68814 87511 91107 91653 91150 100602 111471
124516 125112 126609 134757 141163.

1.000 zł. na Nry: 5589 6064 6759 6190 6393 61179
12565 12601 12554 12564 12486 12473 23719
22658 22673 22685 22613 46167 75519 76000 78346 83469
92910 10126 101616 112801 133841 145512 153181 156360
19253 181610 191622.

Po 1000 zł. na Nry:

Table with multiple columns of numbers representing lottery winners. Includes numbers like 239 329 659 869 924 70 121 323 31 585 13 97 89 650 58...

Po 200 zł. na Nry:

Table with multiple columns of numbers representing lottery winners. Includes numbers like 67 87 93 286 41 89 859 940 1198 461 2029 960 70 93 401...

Po 200 zł. na Nry:

Table with multiple columns of numbers representing lottery winners. Includes numbers like 67 87 93 286 41 89 859 940 1198 461 2029 960 70 93 401...

Po 200 zł. na Nry:

Table with multiple columns of numbers representing lottery winners. Includes numbers like 67 87 93 286 41 89 859 940 1198 461 2029 960 70 93 401...

76129 224 53 82 381 585 812 34 41 7161 78 208 81
863 429 51 71 819 56 84 78011 524 334 89 656 719 611
116 75066 667 125 125 125 125 125 125 125 125 125 125 125

143 808 968 1258 1258 1258 1258 1258 1258 1258 1258 1258 1258
3156 219 436 710 14 0189 329 274 566 291 110 314 862 91
1153 273 634 894 913 214 309 30 311 1027 200 325 773

Po 10.000 zł. na Nry: 50645 58780 7402 18130.
Po 5.000 zł. na Nry: 41118 54274 1928 4200 148711.
Po 2.000 zł. na Nry: 10181 15298 19718 9113 148858
1239 73734 80674 90646 114561 138817 126115 143104 123273
143104 123273 143104 123273 143104 123273 143104 123273

Po 1000 zł. na Nry: 455 7089 18758 18786 37006 30647
25028 38866 42588 48924 63857 74471 71974 70911 88818
88857 90358 91760 96328 110274 110929 116956 111411 112196
112196 112196 112196 112196 112196 112196 112196 112196
116381 128027 140911 143671 125458 127061 128027 128027

CIĄNIENIE DRUGIE.
Po 200 zł. na Nry:

143 808 968 1258 1258 1258 1258 1258 1258 1258 1258 1258 1258
3156 219 436 710 14 0189 329 274 566 291 110 314 862 91
1153 273 634 894 913 214 309 30 311 1027 200 325 773

Kolektora Antoniego Egera w Częstochowie
wypłaca wszelkie wygrane. Urzędowa tabela
ciągnięcia na miejscu bezpłatnie do przedłożenia.

Ze świata

(X) Miliony bezrobotnych z dyplomem akademickim. W Pradze toczyły się w tych dniach obrady zarządu Międzynarodowego Związku Katolickich ugrupowań akademickich Pax Romana. W toku obrad stwierdzono, iż zarządzona ankieta o bezrobociu w jej kraju obecność 30 milionów bezrobotnych na całym świecie, z czego 7 milionów przy pada na młodych ludzi w wieku poniżej lat 30-tu, a z tej znów liczby 2 i 1/4 miliona na młodych bezrobotnych z dyplomem akademickim. Cyfra ta oznacza, iż młodzi ludzie bezpośrednio po ukończeniu wyższego zakładu naukowego zostali zarejestrowani jako bezrobotni. Maluje to w niewymagający komentarzy sposób sytuację ekonomiczną w olbrzymiej większości krajów na obu półkulach.

(X) Kto nie głosował musi płacić. Podczas ostatnich wyborów na Węgrzech znaczny się spory absenteizm wśród wyborców. Obecnie ministerstwo spraw wewnętrznych rozesało okólnik do wszystkich gmin miejskich i wiejskich, w którym nakazuje stosowanie przewidzianych przez ustawę sankcji wobec uprawnionych do głosowania wyborców, którzy obowiązku tego nie spełnili w dniu wyborów. Ustawa przewiduje dla absenteistów grzywnę w wysokości 20 penga. Jak obliczają, w Budapeszcie powstrzymało się od głosowania około 100.000 osób, na prowincji około 400.000. Gdyby od każdego wyborcy, który nie głosował, pobrano grzywnę w wysokości tylko 10 penga, dałoby to już wielką sumę 5 milionów penga, którymi wypłynęło do kas rządowych instytucji filantropijnych i społecznych.

(X) Kto kupi stary fort? Pod Londynem nad brzegiem Tamizy, znajduje się najstarszy fort historyczny, jeszcze z czasów pa-

nowania królowej Elżbiety. Tilbury Port posiada doskonałe zachowane mury o nadzwyczajnej grubości 1 metr. 65 cm., rowy, wały, więzienie z kamerą tortur, oraz... ducha. Duch to nie bylejak, bo o północy — jak mówią mieszkańcy okolicy — zjawiał się i spaceruje po korytarzach i zakamarkach fortecznych ciążo astralne królowej Elżbiety. Jedynym mieszkańcem fortu jest jego administrator, Edward Fowler. Cena wyznaczona przez administrację dóbr Korony angielskiej, do której należy historyczny zabytek, wynosi 35.000 funtów. Należy się spodziewać, iż w Ameryce, dzisiaj jeszcze znajduje się milioner, amator historycznych zabytków z dziejów Europy, który zechce kupić fort Tilbury za cenę blisko miliona złotych — tak przynajmniej sądzi p. Fowler, który dumny jest zwłaszcza z ducha, jakiego nie posiada w tak wysokiej randze żaden z historycznych zamków angielskich, w których straszy po północy.

Goście zagraniczni Na uroczystościach londyńskich

Londyn przepełniony, zapchany gośćmi ze wszystkich stron świata. Na czoło półmilionowego zastępu wybija się jednak i przyciąga uwagę wszystkich grup wybitnych osobistości, stanowiących atrakcję publiczną. Największe zainteresowanie budzą przedstawiciele Dominów, kolonij i zwłaszcza orientaliści — nowi władcy, sprzymierzeńcy i wasale Korony angielskiej.

Największym z maharadzów, w dosłownym znaczeniu tego wyrazu, jest władca Bikaneru, który przybył do Londynu w europejskim stroju z typowym szarym cylindrem angielskiego gentle-

mana na głowie. U siebie, w rodzinnym Bikanerze, nosi on tytuł orientalny i dźwięczny „Króla Pustyni“. Maharadza, olbrzymi dwumetrowej wysokości, jest bardzo blisko zaprzyjaźniony z rodziną królewską.

Maharadzę Kaszmiru wiąże z Koroną angielską oryginalny układ z roku 1843. Na mocy układu obowiązany jest maharadza składać co rok królowi daninę w postaci żywego jagnięcia kaszmirskiego, oraz szalu z wełny kaszmirskiej tak ciekawego, iż cały szal da się przeciągnąć przez pierścionek. I tym razem przywiózł maharadza szal, lecz o jagnięciu zapomniał... byłoby to zbyt absorbujący i kłopotliwy żywy prezent.

Gdy dwaj jego koledzy wystąpili w stroju europejskim, inaczej zupełnie poczynił sobie maharadza Patiala, który jak prawowiterny i pobożny Hindus nie zdejmując stroju swych przodków. Słynny jest na całym świecie zbiór kosztownych kamieni, które zdobią strój maharadzy i jego turban. Oszacowany został przez ekspertów na 8 milionów funtów. Własnością maharadzów jest naszyjnik brylantowy, ongiś należący do cesarowej Eugenji, wdowy po Napoleonie III. W turbanie błyszczą słynny djament — „Sans-Souci“, o którym legenda mówi, że należał on do ostatnich Burbonów, a w czasie rewolucji poknął go dla uratowania przed rabunkiem pewien dworzanin królewski, który umarł tegoż samego dnia. W okresie restauracji ekszmowano zwłoki dworzani i odnaleziono drogiego brylant. W świącie maharadzy znajduje się Mahomet Jusuff Khan 74-letni pretendent do tronu afgańskiego, który znalazł przytułek i gościnę w

Indjach brytyjskich. Do dzisiaj jeszcze odgrywa on pewną rolę w polityce wewnętrznej Afganistanu, a dla Anglii zaś przedstawia wartość karty, którą należy wyrzucić w grze na stół w razie potrzeby.

Jedynym królewskim gratulantem spośród panujących w Europie jest król belgijski, Borys I, który przybył do Londynu z bratem swoim Cyrylem. On i królowa — wdowa rumuńska, Marja, asystują tutaj w charakterze bliskich przyjaciół króla i królowej, jako ich prywatni goście.

(X) Elastyczny sznur telefoniczny. Posiadacze telefonów bardzo często mają kłopoty ze sznurem telefonicznym łączącym słuchawkę z aparatem, który stale się skręca, zaczyna o przedmioty leżące w pobliżu telefonu, a po pewnym czasie znacznie się kurczy. Obecnie został wynaleziony sznur rozciągalny. Składa się on z rdzenia gumowego, na który luźno są nawinięte przewody. Normalna długość wynosi 30 cm. zaś po rozciągnięciu 130 cm. Rdzeń gumowy jest bardzo elastyczny i przy rozciąganiu nie powoduje przesuwania się aparatu. Wynalazek ten w znacznym stopniu podwyższa sprawność telefonów, ponieważ dotychczas sprawnie usterki powstawały naskutek przesuw w sznurze, który łatwo uszkadzał się.

PRZYSZŁOŚĆ.

— Zastanawiam się nad tem, w jakim kierunku kształcił syna?

— Ja sądzę, że tylko na lotnika. Będzie miał piękne widoki, szybko będzie podnosił się do góry i stale będzie rwał naprzód.

UWIERZY.

— Nie poślubię Karola, bo jest niedowiar-kiem i nie wierzy w piekło.

— Wyjdź za niego, to uwierzy.

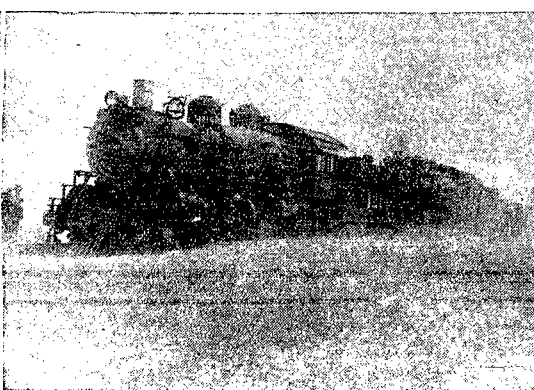
OSTATNIA REZERWA.

— Czemu jesteś w tak złym humorze? Otrzy- małeś niedawno spaidek?

— Owszem, ale też była to ostatnia ciotka, która miałem w rezerwie.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO? CZWARTEK, 9 MAJA.

6'30 Audycja poranna. 12'05 Audycja dla szkół słuchowisko „Wesele Jasia i Kasi“ p.óra J. Porazińskiej. 12'30 Koncert szkolny z Filharmonii Warsz. 13'00 Chwilka dla kobiet. 13'05 Dziennik południowy 13'15 Dalszy ciąg koncertu szkolnego z Filharmonii Warsz. 13'50 „Z rynku pracy“, 15'45 Muzyka z płyt. 16'30 Pogadanka w jęz. francuskim — wygl. L. Roguigny. 16'45 Koncert chóru „ECHO“ z Katowic. 17'00 „O Litwie Kowienkiej“ reportaż — wygl. kpt. Lepedki. 17'15 Jubileusz Stefana Jaracza. 17'50 Poradnik sportowy. 18'00 Pieśni w wyk. H. Ostrowskiej. 18'15 „O zawodzie literackim“ — szkic literacki — wygl. M. Dabrowska. 18'30 Skrzynka ogólna — omówi dr. M. Stepowski. 18'45 Muzyka z płyt. 19'15 Kacik dla młodzieży wiejskiej — wygl. inż. Z. Kobylński. 19'25 Wiadomości sportowe. 19'35 Krótki recital fortepianowy E. Steinbergera (ze Lwowa). 19'50 Feljton aktualny. 20'00 Pieśni i tańce K. Kurpińskiego. 20'45 Dziennik wieczorny. 20'55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce“. 21'00 Koncert symfoniczny z udz. Magyara Tomasza (skrzypce). 22'15 Koncert muzyki tanecznej w wyk. zespołu Z. Górzyńskiego. 23'05 Muzyka łączona z płyt. 23'30 Odczyt w jęz. niemieckim wygl. M. Hępkę.



Katastrofalne pogody. w Ameryce.

Nietylko Europie, ale i Ameryce nawiedzila fala chłodów, śniegu oraz wiosennych burz. Na zdjęciu miasto Cleveland (stanie Ohio) nawiedzone w ostatnich dniach zadymką śnieżną. — Na zdjęciu obok pociąg w stanie Kansas uwieczniony przez piaski. Burze piaskowe były tak silne, że zachodziła konieczność używania masek gazowych.

HALINA ZABOROWSKA.

Wpuszczy

POWIEŚĆ.

Lili pochylała się, ukryła twarz w dłoniach i płacze. Lzy same płynęły jej z oczu — Boże! Ja mam tu sama zostać, a tam nikt nawet nie wie, jaka ja jestem okropnie nieszczęśliwa. Ani papa, ani mama, ani nawet Paul. Och, Paul, gdybyś ty wiedział, jak twoja Lili cierpi!

Rozpacziwie wewnętrzne wołania Lili przerażały głos Niny.

— Lili, załóż się, że płaczesz i wzywaj Paula. Ale zapewniam cię, że nie ma się czego martwić. Ostatecznie to szybko minie, zobaczysz, a tymczasem naprawdę niema innego wyjścia. Więc, Lili, głowa do góry! Idź, może w naszym pogruchotanem aucie znajdziesz nasze manatki, może ocalają, przecież nie mamy przy sobie ani grzebienia, ani pudru, ani chustki do nosa, przynajmniej ja.

Lili ze zrezygnowaną miną podniosła się i skierowała się ku drzwiom. Witold poszedł za nią. — Ja pani pomogę. — Lili, kochanie, rozchmurz się, tu jest naprawdę bardzo ładnie i może być zupełnie przyjemnie. Nie cest pas?

Lili niezdecydowanie kiwnęła głową, było w tym ruchu jednak tyle rozpaczy i przygnębienia, że Nina wybuchnęła głośnym śmiechem.

— Lili, masz taką minę, jakbyś była co najmniej w jaskini robózników!

Lili westchnęła tylko i idąc ku drzwiom szepnęła cichutko z wyrzutem i rozpaczą: — Ach, Ninette...

II.

Panny rozgospodarowały się na dobre.

4. w gabinecie Witolda. Z przewróconego auta wyciągnęła Lili przy pomocy Witolda duży neseser, mieszczący w sobie obecnie nieoceniony wprost majątek, jak śmiała się Nina. Zawartość tej malej, płaskiej walizeczki zupełnie zmieniła charakter pokoju, który był sobie do tej pory dostojnym, poważnym męskim gabinetem, od chwili przybycia panien stracił jednak swój wygląd i stał się czemś, co według Niny można było od biedy nazwać biurowym. Na dużym, masywnym biurku, z którego zniknęły papiery i książki, ukazały się teraz maleńkie i trochę większe pudełeczka pudru, flakoniki perfum, woda kolońska, ciemny szeroki tapczan nakryła Nina swoim jaskrawym, ogromnym szalem.

— Naprawdę, miałam przecucie, że mi się przyda — śmiała się. — Wiesz, Lili, następnym razem, kiedy będę się wybierała w podróż, to zabiorę z sobą olbrzymie walizy i będę wiozła wszystko, co mi się może przydać.

— Ja już nieprędko wybiorę się w podróż autem tylko we dwie.

— Lili, w dalszym ciągu jesteś taka zmartwiona? Wiesz, że ja wprost przeciwnie, jestem bardzo zadowolona. Ta cała nasza przygoda zaczyna mi się podobać i to coraz więcej. Pomyśl, że przecie mogłoby z nami być dużo gorzej, mogłybyśmy naprzykład rozbić się gdzieś na pustkowiu...

— No i tu jest pustkowie — przerwała Lili.

— Ach, Lili, ale są tu przecież ludzie. A coby było, gdybyśmy rozbiły się tam, gdzie nikt nie mieszka, pomyśl, czekałybyśmy pomocy, niktby nie przychodził, mogłybyśmy umrzeć nawet. Tę było straszne. Ale tu ostatecznie nie jest tak

złe. Ja sama wczoraj byłam trochę zmartwiona, ale przez noc jakoś mi wszystkie smutki wywietrzały z głowy. Bo ostatecznie tu jeszcze wcale nie jest najgorzej, mamy jednak dach nad głową, trafiliśmy do jakiegoś kulturalnego człowieka, sama widział, mieszkanie ma urządzone wprost komfortowo, nigdy nie myślałam, że leśniczówka tak może wyglądać. I on sam wygląda bardzo elegancko i kulturalnie.

— Tylko jakoś nie raczył się nami zainteresować. Od rana się nie pokazał.

— Moja kochana, trudno wymagać, żeby dla nas rzucił swoje obowiązki i tylko nam dotrzymywał towarzystwa. A jeśli uważasz, że powinien ci rano powiedzieć: dzieńdobry, to musisz wstać o świcie, bo on właśnie wtedy wyjeżdża.

— Ach, mon Dieu, jakbym chciała już być w domu.

— Pewnie, znaleźć się znów pod opieką mamu, nie potrzebować o niczem nawet pomyśleć, bo wszystko co ciebie robią, nie i żeby już nie do kompletnego szczęścia nie brakowało, mieć codziennie okazję do pieszcot czulego narzeczonego. Wierzę, że tego tu niema... chociaż... próbuj, nasz gospodarz, choć wygląda na bardzo poważnego, a nawet surowego, jest przecież bardzo przystojny i myślę, że potrafiłabyś wykrzesać z niego ogień — zauważyła ironicznie Nina. Zmartwiona na Francuzeczka mimowolnie uśmiechnęła się. Ożywiła się w tym uśmiechu drobna buzia, oczy zabłysły.

— Ja myślę, Ninette, że toby było bardzo trudne, że napewno się nie udało. Zresztą ja bym się nawet bała z nim flirtować. On wygląda tak strasznie poważnie, jest taki chłodny, taki lodowaty.